



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
14
SIERPNIA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 156 (14703)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Sytuacja samorządu rejonu trockiego będzie rozpatrywana w rządzie

Poszukiwanie sposobów na kryzys

Już w najbliższy poniedziałek, 18 sierpnia, samorządowcy rejonu trockiego kolejny raz usiądą za wspólnym stołem, żeby przeanalizować wszystkie możliwości poprawy sytuacji w rejonie. Jednak poniedziałkowe spotkanie będzie się różniło od tych poprzednich, bowiem już dziś wiadomo, że analiza krytycznej sytuacji samorządu rejonu trockiego najprawdopodobniej okaże się na porządku dziennym rządowego komitetu planowania strategicznego.

W tym roku samorządy Druškiennik i Malat były analizowane na posiedzeniu tego komitetu i decyzją rządu zostały zatwierdzone wspólne postanowienia dotyczące poprawy sytuacji socjalnej i gospodarczej w tych rejonach. Przyszła kolej na rejon trocki...

Od kilku lat głośno się mówi o kryzysie finansowym w rejonie trockim. Kroki, które czyniły kolejne kadencje samorządowe próbujące naprawić sytuację, były mało efektywne. Rejon coraz bardziej pograżał się w długach. Obecnie, z dniem posłanki Danutė Mikutienė, problem finansowy samorządu stał się poważną przeszkodą w wykonywaniu funkcji delegowanych samorządowi przez państwo. To właśnie z inicjatywy Mikutienė „sprawa” rejonu trockiego trafi do rządu. Posłanka skierowała do mera rejonu pismo, zaznaczając, że jedynie wsparcie ze stro-

ny rządu, a konkretnie komitetu planowania strategicznego, pozwoli rejonowi wyjść z krytycznej sytuacji. Pozytywną ocenę tej decyzji dała również minister finansów kraju Dalia Grybauskaitė, która spotkała się w ubiegłym tygodniu z merem rejonu trockiego Tadeuszem Uždelem.

— Została powołana grupa robocza składająca się z kierowników działów administracji samorządu i doświadczonych specjalistów innych placówek rejonu, którzy zostali podzieleni na grupy: finanse, inwestycje, drogi i transport, kultura, usługi socjalne i zdrowie, nieruchomości itd. Obecnie trwa bardzo intensywna praca nad przygotowaniem planu środków, które zapewnią poprawę sytuacji w rejonie. Już w najbliższy poniedziałek odbędzie się ogólne spotkanie, na którym zostaną rozpatrzone wszystkie proponowane przez samorządowców możliwości. Przeanalizujemy wszystko i wszyscy razem zadecydujemy, co możemy zrobić już dziś i jaką działalność będziemy prowadzić w ciągu najbliższych miesięcy - zaznaczył mer rejonu.

Na posiedzeniu rządowego komitetu planowania strategicznego sytuację rejonu może zaprezentować jedynie jeden z ministrów i negocjacje w tej sprawie już trwają. Jednak na posiedzenie komitetu ma trafić już skonkretyzowany plan, a nie ogólne rozważania.

(Dokończenie na str. 3)

Wileńskie akcenty w Łagiewnikach

Przekazywać posłannictwo św. Faustyny

W sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach trwają przygotowania do zaplanowanej na sobotę uroczystości dziękczynienia w pierwszą rocznicę konsekracji bazyliki i zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu przez papieża Jana Pawła II.

Podczas sobotniej mszy dziękczynnej, której przewodniczyć będzie przewodniczący Episkopatu Włoch i wikariusz Rzymu kard. Camillo Ruini, poświęcona zostanie kopia obrazu Matki Boskiej Miłosierdzia z Ostrej Bramy w Wilnie. Odświeżone będą także tablice upamiętniające zawierzenie świata Bożemu Miłosierdziu oraz konsekrację bazyliki przez papieża.

W dolnej, niewykończonej części bazyliki otwarta zostanie wystawa przedstawiająca rozbudowę sanktuarium oraz pamiątki z pobytu papieża w Łagiewnikach w 2002 roku. Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach jest

związane z osobą siostry Faustyny Kowalskiej (również związanej z Wilnem - przyp. red. „Kuriera Wileńskiego”), kanonizowanej 30 kwietnia 2000 roku przez papieża Jana Pawła II apostołki Bożego Miłosierdzia. Od lat mały kościółek gromadził rocznie setki tysięcy pielgrzymów z kraju i z zagranicy. W związku z rozwojem ruchu pielgrzymkowego powstała koncepcja wzniesienia nowej świątyni oraz nowoczesnego zaplecza służącego przybywającym pielgrzymom i turystom. Rozbudowę Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach rozpoczęto we wrześniu 1999 roku. Rok temu, 17 sierpnia, papież konsekrował sanktuarium i zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu. Wezwał Kościół do przekazywania posłannictwa św. Faustyny. Obecnie sanktuarium w Łagiewnikach jest największą świątynią w Archidiecezji Krakowskiej i jedną z największych w Polsce. (PAP)



W sierpniu ub. roku na składowisku zużytych opon w rejonie trockim wybuchł pożar. Mieszkańcy i ekolodzy przestrzegali przed groźącą katastrofą ekologiczną. Na szczęście skończyło się na strachu. Obecnie rejonowi grozi załamanie finansowe, ale być może i tę groźbę uda się zażegnać, o ile pomocną rękę wyciągnie rząd... Fot. ELTA

Pomyślna akcja służb USA, Rosji i Wielkiej Brytanii

"Ofiara" prowokacji

Amerykańskie władze zatrzymały Brytyjczyka, który przemycił do USA rosyjską rakietę typu ziemia-powietrze. Pocisk raketowy typu Igła miał trafić w ręce terrorystów. Wczoraj on i jego domniemani współpracownicy stanęli przed sądem, który miał zdecydować o ich aresztowaniu.

Brytyjskie i amerykańskie media podają tę wiadomość, powołując się na anonimowe źródła w wymiarze sprawiedliwości i służbach specjalnych USA. BBC podaje, że pocisk typu Igła miał służyć do ataku na jakiś samolot pasażerski albo nawet na samolot prezydenta USA Air Force One. FBI wyklucza tę drugą możliwość. Do zatrzymania Brytyjczyka na lotnisku Newark w stanie New Jersey niedaleko Nowego Jorku doszło we wtorek dzięki bliskiej współpracy służb z USA, Wielką Brytanią i Rosją. Trwała ona co najmniej od pięciu miesięcy. Według BBC, prezydent Władimir Putin osobiście



Pocisk raketowy Igła, w zależności od wersji ma zasięg 4-5 km i mógł być użyty przez terrorystów do ataku na samolot pasażerski Fot. EPA-ELTA

wydał zgodę na pracę amerykańskich agentów w Rosji. We wtorek w Nowym Jorku zatrzymano też dwie osoby, które mogły mieć związek z próbą przemycenia rakiety. Według CNN, chodzi o Afgańczyka i Pakistańczyka. Brytyjczyk, zawodowy pośrednik w handlu bronią, padł ofiarą prowokacji służb specjalnych po tym, jak informacje o jego działalności w Sankt Petersburgu Rosjanie przekazali Amerykanom.

(Dokończenie na str. 4)

„Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MI IMA
MEDIA

MA IMA
MARKET

W NUMERZE

Praworządność — 5

Zbili i obrabowali

W lesie niedaleko wsi Didvejo w rejonie rosieńskim zaatakowano listonosza. 40-letni R. M., pracownik „Lietuvos Paštas” został dotkliwie pobity, odebrano mu, jak przypuszcza się, około 2 000 Lt.

Samo życie — 6

Jest naliczany w dniach kalendarzowych

Zgodnie z nowym Kodeksem Pracy, który wszedł w życie 1 stycznia br., większych zmian w dorocznych urlopiach nie nastąpiło.

Reportaż — 7

... I poczuć tchnienie dnia dzisiejszego

Ulica Świętojańska po hałaśliwych sąsiadkach — z jednej strony Pilies, z drugiej - Uniwersyteckiej, gdzie we wrześniu zaczyna się ożywiony ruch — to oaza spokoju.

Nauka i technika — 8

Nośnik postępu na Wileńszczyźnie

Towarzystwo Elektrit było jedynym polskim eksporterem radiodiodników. Eksportowano je do wielu krajów Europy, a nawet do Indii Brytyjskich, Afryki Południowej, Brazylii i na Bliski Wschód.

Sentencja

Nigdy nie widziałem problemu, choćby nie wiem jak zawiłego, który by nie stał się bardziej zawiły, gdy się do niego solidnie zabierzemy.

PAUL ANDERSON



Kalejdoskop aktualności

Jest naczelnik!

Bezkrólewie w powiecie wileńskim skończyło się wczoraj — na posiedzeniu rządu naczelnikiem powiatu wybrano socjaldemokratę Feliksasa Kolosauskasa.

W ubiegłą środę na posiedzeniu rządu nie udało się mianować nowego naczelnika powiatu wileńskiego, ponieważ przed głosowaniem powstrzymał się minister spraw zagranicznych, reprezentujący socjalliberałów Antanas Valionis. Twierdzi on, że ta kandydatura nie została uzgodniona przez przedstawicieli obu partii. Kierownictwo socjalliberałów w poniedziałek oświadczyło, że aprobuje zgłoszoną przez partnerów rządzącej większości — socjaldemokratów kandydaturę Kolosauskasa na stanowisko naczelnika powiatu wileńskiego.

Coraz większy rezonans afer z parcelami

Przewodniczący sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Alvydas Sadeckas proponuje praworządności badać nie tylko przypadki nabycia parcel przez urzędników, ale też równolegle wyjaśniać okoliczności, w których działki nabyły osoby prywatne, w tym również przedstawiciele świata przestępczego.

Zdaniem Sadeckasa są podstawy do przypuszczeń, że w nabywaniu parcel przez osoby o wątpliwej reputacji mogły być wykorzystane korupcyjne kontakty czy też miał na to wpływ kryminalny. Z tą propozycją parlamentarzysta wystąpił w liście do szefa Służby Badań Specjalnych Valentinasa Junokasa oraz komisarza generalnego policji litewskiej Vytautas Grigaravičiusa.

Z troski o godną reprezentację

Rząd postanowił powołać stanowiska doradcy ds. obrony oraz pięciu jego zastępców w misji litewskiej przy organizacji Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO).

Doradcę ds. obrony i jego zastępców mianuje minister ochrony kraju po uzgodnieniu kandydatur z ministrem spraw zagranicznych.

Zakłócony spokój dusz

Na cmentarz żydowski w Wilnie we wtorek przeniesiono szczątki kilkuset ludzi. W ubiegłym roku znaleziono je na miejscu budowy obok nowego mostu Króla Mendoga na Wilii.

Wtedy to budowlańcy i archeolodzy, chcąc uniknąć zamieszania, ukryli znaleziska przed społecznością. Obawiano się, że to miejsce zaatakują poszukiwacze złota. Przeniesienie zwłok w inne miejsce zgodnie z obyczajami żydowskimi jest równe świętokradztwu. „Zgodnie z naszą tradycją dusza po śmierci nie odłącza się od zwłok i grobu, w którym zostały pochowane. Odkopanie zwłok narusza spokój duszy” — powiedział rabin wileński Shalom Ber Krinsky.

Masarni będzie o połowę mniej

Gdy Litwa wejdzie do Unii Europejskiej, pozostanie mniej więcej połowa z działających obecnie 360 masarni, które zreorganizują produkcję według wymagań UE.

Osiem przedsiębiorstw otrzymało okresy przejściowe do początku roku 2007, ale tylko cztery z nich częściowo realizują plany reorganizacyjne. Obecnie wymogom UE może sprostać zaledwie 29 masarni, z których 13 ma prawo eksportu swej produkcji do krajów UE. W ciągu pierwszego półrocza br. zamknięto 60-70 masarni, a do 2004 r. zamknie się 156.

Brakuje kierowców

Rynek rokrocznie potrzebuje około tysiąca nowo wyszkolonych kierowców dla przewozów międzynarodowych. Dopóki żadna szkoła w naszym kraju nie zajmuje się ich szkoleniem, o kwalifikację kierowców troszczyć się sami pracodawcy.

„Tylko w przedsiębiorstwach należących do zrzeszenia „Linava” pracuje około 20 tys. przewoźników międzynarodowych, których średnia wieku przekracza 40 lat. W celu zaspokojenia rosnącego popytu na wykwalifikowanych kierowców, rokrocznie należy ich przygotować co najmniej tysiąc, jednak nie zajmuje się tym żadna szkoła” — powiedział prezydent zrzeszenia „Linava” Algimantas Kondrusevičius.

(BNS)

Pożegnanie ambasadora Rosji Jurija Zubakowa z Litwą

„Czułem się tu jak w domu”

„Czułem się tu jak w domu. To była moja pierwsza placówka dyplomatyczna, ale muszę szczerze powiedzieć, że dobrze i ciekawie pracowało się mi te lata na Litwie. Mogę stwierdzić, że bardzo przyjemnie widzieć, iż nasze stosunki z państwem litewskim rozwijają się w dobrym kierunku” — powiedział kończąc swą misję dyplomatyczną na Litwie ambasador Federacji Rosyjskiej w naszym kraju Jurij Zubakow.

Tematem numer jeden poruszanym na pożegnalnej konferencji prasowej ambasadora Rosji na Litwie Jurija Zubakowa była ewentualna wizyta w naszym kraju prezydenta Rosyjskiej Federacji Władimira Putina. „To bardzo ważna wizyta. W Moskwie istnieje rozumienie jej niezbędności. Ale taką wizytę trzeba poważnie przygotować, wypełnić ją konkretnymi. To nie może być zwykła protokolarna wizyta” — uważa rosyjski dyplomata.

Oficjalna wizyta Putina na Litwie byłaby rewizytą, ponieważ ówczesny prezydent Litwy Valdas Adamkus przebywał z podobną wizytą w Moskwie wiosną 2001 roku. Ambasador Zubakow powstrzymał się od wymieniania ewentualnej daty przyjazdu głowy Rosyjskiej Federacji na Litwę. Ale, jak twierdzą anonimowe źródła w kancelarii prezydenta Litwy Rolandasa Paksasa, przyjazdu wysokiego rosyjskiego gościa do naszego kraju można byłoby spodziewać się już na po-



„Kaliningradzki tranzyt to nasz wspólny rosyjsko-litewski wyzwanie” — zauważył Zubakow Fot. ELTA

czątku przyszłego roku.

Jak można było wywnioskować z dyplomatycznie wyważonych wypowiedzi kończącego kadencję ambasadora, największym problemem, z którym on zetknął się pracując na Litwie, był tranzyt kaliningradzki. „Delikatny wyraz rodzaju żeńskiego „wiza”, choć i brzmi wspaniale, ale ma dla mnie niedobry oddźwięk” — przyznał Jurij Zubakow. Ale, jak z nieukrywaną satysfakcją mówił rosyjski dyplomata, wspólnym wysiłkiem obydwu państw udało się znaleźć wzorcowe rozwiązanie tego niełatwego problemu. „Kaliningradzki tranzyt to nasz wspólny rosyjsko-litewski wyzwanie” — zauważył Zubakow.

Odchodzący dyplomata uważa, że stosunki pomiędzy Litwą i Rosją rozwijają się w ostatnim okresie w dobrym kierunku.

Najszybciej rozwijający się program kredytu mieszkaniowego

500 mln Lt pożyczki dla klientów "Hansabankas"

Zawartość portfela pożyczkowego dla klientów "Hansabankas", przez ostatnie siedem miesięcy, wzrosła do ponad 500 mln Lt. Gdybyśmy porównali to z ubiegłoroczną sumą, była ona dwa razy mniejsza i wynosiła 251 mln Lt. Z tego też powodu "Hansabankas" ma nowe, bardziej korzystne propozycje dla swych klientów.

— Nie podsuwamy klientom propozycji pożyczki, ale podpowiadamy im, w jaki sposób zaspokoić ich potrzeby, nabywając mieszkanie bądź je urządzając. Zgodnie z wymaganiami klienta, możemy zaproponować nie tylko finansowanie, ale też kompleks innych usług, które będą jakościowe i tań-

sze właśnie w pakiecie, a nie oddzielnie — tłumaczyła dyrektorka departamentu finansowania prywatnych osób "Hansabankas" Jūratė Gumuliauskaitė. — Mowa tu o systemie "Savi namai". Wymieniony system kredytu mieszkaniowego polega na tym, iż prawnicy "Hansabankas" załatwiają zamiast klienta większość formalności prawnych.

Współpracownicy banku proponują natomiast zniżki przy urządzaniu lub odnawianiu mieszkania. Na przykład, dla klientów "Hansabankas" są przewidziane zniżki w sieci sklepów "Senukai" i "SBA baldai", w firmie ubezpieczeniowej "ERGO Lietuva", ale mieszkanie ma być kupione w firmie

współpracującej z "Hansabankas" — powiedziała Gumuliauskaitė.

Jeżeli chodzi o porządkowanie dokumentów, to na dzień dzisiejszy "Hansabankas" ma podpisane umowy z kilkoma firmami, między innymi z VI "Registru centras", Służbą Rejestracji Mieszkańców, Centralną Hipoteką, a przed kilkoma dniami na współpracę zgodziła się Państwowa Inspekcja Podatkowa. Klient "Hansabankas" po prostu zaoszczędzi sobie wizyty w tych urzędach.

"Hansabankas" jest drugim pod względem majątku bankiem komercyjnym Litwy, a inwestuje w niego szwedzki bank "Swedbank".

Anna Bartoszewicz

W rejonie trockim

Nie znają języków obcych

Według danych Trockiego Centrum Informacji i Turystyki, wiele kawiarni i barów w Trockach zatrudnia obsługę, która nie potrafi porozumieć się w żadnym z języków europejskich.

Turyści, których nie rozumieją kelnerzy, czują się niepewnie i innym razem na obiad lub kolację

udają się do stolicy, która ten problem w miejscach najczęściej odwiedzanych przez turystów, rozwiązała już dawno — uważają w Centrum. Być może, to właściciele powinni zachęcić młodzież do nauki języków obcych, proponując im wyższe wynagrodzenia, aby obywatelom innych krajów zapewnić obsługę w ich języku ojczystym. A. S.

Szkoła im. A. Wiwulskiego w Wilnie ogłasza zapisy uczniów do pierwszej klasy. Vilnius, Minties 3, tel. 276 75 18

Szkoła Średnia
im. H. Sienkiewicza
w Landwarowie

rozpoczęła zapisy dzieci do pierwszej klasy z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole uczniowie mają możliwość nauki języka angielskiego, francuskiego oraz rosyjskiego.

Jest wzmocnione nauczanie języka litewskiego.

Tel. (8 528) 29297,
29290, 20943

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krysztyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopolek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Jan Sienkiewicz — społeczeństwo, Robert Mickiewicz — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajęczkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VŠĮ "Vilnius žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

Sybiracy z Gorzowa Wielkopolskiego odwiedzili Wilno

Pomoc dla polskich szkół

W Wilnie gościła delegacja Związku Sybiraków z Gorzowa Wielkopolskiego. Sybiracy gorzowscy każdego roku wyjeżdżają z pomocą dla dzieci polskich na Litwę, Białoruś i Ukrainę. Sześć lat temu przy oddziale Związku został powołany fundusz pomocy dzieciom polskim na Wschodzie.

Bolesław Małecki, główny inicjator i twórca funduszu pomocy dzieciom polskim na Wschodzie, powiedział „Kurierowi”, że od kilku lat Sybiracy przez cały rok zbierają pieniądze, z których część przeznaczają na zakup pomocy naukowych, a pozostałe przed wyjazdem wymieniają na dolary. Tym razem członkowie Związku przywieźli sześć tysięcy dolarów i pomoce naukowe, z czego tysiąc dolarów i książki dla najmłodszych dzieci (elementarze, bajki) przekazano wczoraj dla Szkoły-Internatu w Solecznikach. Pozostałe pieniądze są przeznaczone dla szkół polskich na Białorusi. „Powieć w sekrecie, iż ostrzegano nas w Polsce, żebyśmy się za bardzo nie chwaliły tym, co wieziemy, bo nas jakaś przykreść spotka po drodze” – z uśmiechem zauważył pan Małecki.

„Musimy mocno się przebić na swoim polskim terenie, bo nam cały czas powtarzają, gdy zbieramy pie-



Członkowie delegacji Związku Sybiraków z Gorzowa Wielkopolskiego wymieni-li doświadczenia i poglądy z Edwardem Klonowskim, wiceprezesem DSKPL (trzeci po prawej)
Fot. Zbigniew Markowicz

niądze, że mamy bardzo wielką biedę w Polsce, a my tłumaczymy, że w Polsce jest Kościół, w Polsce jest opieka społeczna, w Polsce są instytucje charytatywne, które pomagają biednym ludziom, natomiast na przykład na Białorusi jest z tym gorzej. Ludzie coraz bardziej nam ufają, czego przykładem jest fakt, że tym razem podróżujemy volkswagenem starosty. Ten transport został przekazany do naszej dyspozycji za darmo – powiedzieli Sybiracy. — W Polsce się uważa, że Litwa nie jest tak zacofana jak Białoruś i dlatego większe środki przeznaczamy dla

szkół polskich na Białorusi. Zajmujemy się tymi sprawami z dużym zaangażowaniem i w sposób bardzo uczciwy”. Związek Sybiraków prowadzi bardzo bogatą działalność, zajmuje się przede wszystkim szerzeniem wiedzy o Sybirakach, organizuje wystawy i wydaje książki („Przeżyliśmy”, „Zesłani na Sybir”), opracowuje mapy miejsca zesłania Polaków. Jednym z podstawowych celów Związku jest zapoznanie młodzieży z historią losów Polaków na Wschodzie. Oddział gorzowski należy do najaktywniejszych oddziałów w Polsce. Walenty Dunowski

Festiwal radzieckich atrakcji

Nostalgia za "dawnymi czasami"

Czapajew i Ańka, Kisa Worobjaninow i Ostap Bender oraz inni bohaterowie dawnych czasów będą zabawiali chętnych wypróbowania po raz ostatni radzieckich atrakcji w Parku Elektryńskim, rozegrania partyjki domino bądź zostania pierwszym litewskim kosmonautą.

Jak informują organizatorzy Festiwalu Radzieckich Atrakcji w Elektrynach — grupa twórcza "A. Nomeika i przyjaciele" oraz Samorząd Elektryn — w piątek, sobotę i niedzielę w parku będą czynne wskrzeszone atrakcje z czasów radzieckich. Odbędzie się koncert, przewidziane są gry dla zwiedzających. W otwartym w 1971 r. wesołym miasteczku dotychczas prawie wszystkie atrak-

cje były beczynne — i największe na Litwie diabelskie koło, i największe "amerykańskie górki". W przyszłości park czekają wielkie zmiany — zostanie powiększony i przekształcony w "Energoland" na skalę międzynarodową z najnowszymi atrakcjami oraz inną infrastrukturą, charakterystyczną dla parków rekreacyjnych.

Z okazji rozpoczęcia nowego etapu życia parku i zakończenia starego odbędzie się festiwal, którego program poprowadzą i zabawią publiczność będą Czapajew i Ańka, Kisa Worobjaninow i Ostap Bender, inni bohaterowie z czasów radzieckich. Jak i za dawnych czasów, wprost z autobusu będzie sprzedawany konserwowany groszek po

bardzo przystępnej cenie, co prawda nie więcej niż dwie puszkę "w jedną rękę".

W piątek odbędzie się największa na Litwie gra w domino, w której z mistrzem będą mogli się zmierzyć wszyscy, umiejący grać w domino.

W sobotę spośród czterech ochotników zostanie wybrany pierwszy kosmonauta litewski. Osoby, które zechcą nim zostać, będą musiały w ekstremalnych warunkach — np. w stroju "sumo" bądź w masce — wypróbować wszystkie atrakcje parku. Temu jedynemu, który wytrzyma wszystkie próby, uroczyste wręczy się dyplom pierwszego kosmonauty litewskiego.

(BNS)

Sytuacja samorządu rejonu trockiego będzie rozpatrywana w rządzie

Poszukiwanie sposobów na kryzys

(Dokończenie ze str. 1)

Czyli już przedtem mają być uzgodnione z odpowiednimi instytucjami wszystkie możliwe kroki, szczególnie omówione również akty prawne, które być może będą wymagać poprawek, aby rejon mógł funkcjonować.

Samorząd deklaruje obecnie bardzo surową kontrolę wszystkich swych wydatków, kilkakrotnie są sprawdzane warunki podpisywanych umów. Zostały zatwierdzone nowe taryfy rozmów telefonicznych pracowników administracji, zmniejszono ilość abonentów, trwa reorganizacja placówek budżetowych. Latem przez miesiąc lub dwa były nieczynne przedszkola, do 1 września wyłączono oświetlenie ulic. W samorządzie nie płacą do-

datków za klasę kwalifikacyjną specjalistów, od 1 września zostanie wstrzymana również atestacja pedagogów rejonu. Administracja samorządu zmniejszyła się o 20 etatów (samorząd zaoszczędzi na tym około 320 tysięcy litów w ciągu roku), zostały zreorganizowane szkoła sportowa i szkoła młodych turystów (118 tys.), trwają przygotowania do reorganizacji Domu Kultury i placówek socjalnych rejonu. Zostały przyjęte nowe zasady korzystania z transportu służbowego, zmniejszono wydatki na paliwo. Kierownictwo rejonu: mer, wicemerowie, dyrektor i zastępca administracji samorządu, kontroler samorządu — otrzymują już nagrodzenia o 16 procent niższe. 31 lipca na posiedzeniu Rady rejonu zostały przyjęte kolej-

ne decyzje skierowane na poprawę sytuacji finansowej rejonu. Zatwierdzono spis nieruchomości, które zostaną niebawem sprywatyzowane i wystawione na aukcji w najbliższej przyszłości. Są to między innymi hotel „Galve”, kino w Trokach, budynek przy ul. Kudirkos 14, w którym obecnie znajduje się wydział oświaty rejonu, 1,8 ha ziemi przy ulicy Aukštadvario. Została przyjęta bardzo ważna dla rejonu decyzja przygotowania planu rozwoju rejonu i miasta Trok, dzięki któremu zostaną wyznaczone atrakcyjne dla inwestorów terytoria. W tym celu samorząd już otrzymał zgodę ministra finansów, która zapowiada wsparcie tego projektu i pomoc finansową (około 360 tys. litów).

Alina Sobolewska

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

**ORLEN OIL**

(Zam. 098)

— W 10. ROCZNICĘ PIELGRZYMKI PAPIEŻA JANA PAWŁA II DO KRAJÓW: LITWA – ŁOTWA – ESTONIA (1993 – 2003)

— W ROKU 300-LECIA SANKT PETERSBURGA (1703 – 2003)

X PIELGRZYMKA ROWEROWA WILEŃSKIEJ MŁODZIEŻY 1993 – 2003



2000 km dla JANA PAWŁA II

Jubileuszowa X Pielgrzymka Rowerowa, pod hasłem „Ciebie Boga wysławiamy, za Jana Pawła II”, wileńskiej młodzieży pod przewodnictwem ks. hm. Dariusza Stańczyka wyrusza na szlak po krajach bałtyckich i do Rosji.

— 15 sierpnia o godz. 15.00 modlitwa pielgrzymów w klasztorze św. Faustyny na Antokolu przy ul. Grybo 29;

— 16 sierpnia o godz. 7.30 modlitwa w Ostrej Bramie i wyjazd na szlak papieski

Bracie i Sostro, módl się z nami!
Młodzież z Wileńszczyzny

Program obchodów święta Wojska Polskiego na Litwie

15.08.2003 r.

Godz. 9.00—11.00 — Składanie wiązanek kwiatów na cmentarzach żołnierzy polskich i w miejscach pamięci:

— 10.00 — Cmentarz na Antokolu

— 9.00 — Ponary

— 9.00 i 9.30 — Kalwaria Wileńska

— 9.00 — Wzgórze Ponarskie (pomnik na miejscu bitwy z okresu Powstania Listopadowego)

— 9.30 — Troki

— 9.00 — Nowe Świąciany

— 10.00 — Świąciany

— 11.00 — Zułów

godz. 10.30 — Msza św. w intencji Wojska Polskiego w kościele Ducha Świętego w Wilnie

godz. 12.00 — Cmentarz Rossa — Mauzoleum Marszałka J. Piłsudskiego:

— składanie wieńców

— wystąpienie attache obrony płk. Włodzimierza Marzędy

— pieśni „Naprzód do boju żołnierze” i „Marsz I Brygady”

godz. 12.30 — Cmentarz Nowa Rossa — składanie wieńców na grobach żołnierzy polskich i litewskich

godz. 13.30 — Dom Kultury Polskiej — spotkanie attache obrony płk. Włodzimierza Marzędy z kombatantami z polskich organizacji kombatanckich na Litwie.

Ambasada i Konsulat Generalny RP serdecznie
zapraszają do udziału w uroczystościach

Z okazji nadchodzącego Święta Wojska Polskiego składam serdeczne życzenia płk. Włodzimierzowi Marzędzie, attache obrony Ambasady RP, oraz gorąco dziękuję za współpracę z weteranami wojny na Wileńszczyźnie.

Mikołaj Filipowicz,
przewodniczący Rady Weteranów
Drugiej Wojny Światowej rejonu wileńskiego

Polska

Kaszubi szli najdłużej

Od kilku dni z najodleglejszych zakątków Polski przybywają na Jasną Górę pielgrzymi, by uczestniczyć w jutrzejszym święcie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W rejonie Jasnej Góry obozuje już kilkadziesiąt tysięcy pątników.

Połowa sierpnia to szczyt pielgrzymkowy — w tym czasie do najświętszego polskiego sanktuarium przychodzi przede wszystkim pielgrzymki piesze. Najdłuższą drogę pokonali Kaszubi z Helu, wędrujący w ramach Pielgrzymki Gdańskiej — w ciągu 19 dni przeszli 638 km.

Sokoły w Hiszpanii

Polskie śmigłowce walczą z pożarami lasów w Hiszpanii. Akcja przebiega sprawnie i, co najważniejsze, bezwypadkowo.

Zadaniem polskich śmigłowców jest transport hiszpańskich ekip strażackich w bezpośredni rejon pożarów oraz zrzut wody na płonące lasy. W przeciwpożarowej ochronie hiszpańskich lasów uczestniczy 19 Sokołów z Lotniczego Przedsiębiorstwa Usługowego „Heliseco” Sp. z o. o. w Świdniku koło Lublina.

Korowód w Poznaniu

Barwnym korowodem złożonym z ludowych zespołów z Polski oraz zagranicy, który we wtorkowe popołudnie przeszedł jednym z poznańskich deptaków, rozpoczął się III Światowy Przegląd Folkloru — „Integracje 2003”.

W tegorocznej edycji przeglądu, który potrwa do niedzieli, liczące łącznie ok. 260 osób zespoły z Polski, Włoch, Turcji, Białorusi, Rumunii, Serbii i Czarnogóry koncertować będą w Poznaniu, Lesznie, Szamotułach i Grodzisku Wielkopolskim.

Polskie sztuczne serce

Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii (FRK) w Zabrze, jedyna w Polsce niepubliczna placówka naukowa, za pośrednictwem strony internetowej zamierza gromadzić pieniądze na badania.

Za każde wejście internauty na stronę www.polskieserce.pl Fundacja będzie otrzymywać pieniądze od firm, które umieszczają na tej stronie swoje reklamy. Pozyskane w ten sposób pieniądze zasilają prowadzony w FRK pod kierunkiem prof. Zbigniewa Religi program budowy pierwszego polskiego sztucznego serca.

Oferta dla bezrobotnych

Bezrobotni z Gliwic mogą za darmo szukać ofert pracy w internecie oraz korzystać z komputerów. Pomysłodawcą przedsięwzięcia przekonują, że to najtańszy sposób szukania pracy.

Przedsięwzięcie zainicjował wczoraj Górnosłański Zakład Elektroenergetyczny, wchodzący w skład grupy szwedzkiego Vattenfalla. Akcja potrwa co najmniej do końca roku. Jeżeli będzie zainteresowanie, z czasem przybędzie komputerowych stanowisk dla bezrobotnych.

Konsultacje przed rozmowami w Pekinie

Nowe żądania Phenianu

Delegacje Stanów Zjednoczonych, Japonii i Korei Południowej wczoraj w Waszyngtonie przeprowadziły konsultacje przed planowanymi na koniec sierpnia w Pekinie rozmowami sześciu państw nt. północnokoreańskiego programu atomowego. W dniach 27-29 sierpnia w Chinach mają spotkać się delegacje obu Korei, Chin, USA, Japonii i Rosji.

Celem waszyngtońskich konsultacji było ustalenie wspólnego stanowiska trzech państw, jakie zostanie przedstawione delegacji Phenianu na pekińskich rokowaniach. Propozycje USA, Japonii i Korei Południowej mają mieć formę pakietu, jaki zostanie zaprezentowany północnokoreańskim rozmówcom.

Jak wynika z informacji, podawanych przez japońską agencję Kyodo, trzy kraje zażądają by Phenian „jednoznacznie i nieodwołalnie” zrezygnował z ambicji atomowych oraz zaproponują mechanizmy

własnej kontroli sytuacji na północnym Półwyspie. Inspekcja trzech państw byłaby przeprowadzana równoległe z identyczną misją inspektorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA). Trzy kraje przedstawiają też Korei Północnej konkretny program pomocy gospodarczej, żywnościowej i energetycznej; warunkiem realizacji jednak będzie całkowite anulowanie programu atomowego Phenianu.

Korea Północna, która we wtorek zaaprobowwała formalnie termin sześciostronnych rokowań, już wczoraj wysunęła nowe warunki, od których uzależnia swój udział w rozmowach.

Północnokoreańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zażądało w środę zgody USA na zawarcie dwustronnego — amerykańsko-północnokoreańskiego — traktatu o nieagresji a także — pełnej normalizacji stosunków dyplomatycznych USA i KRLD.

Pomyślna akcja służb USA, Rosji i Wielkiej Brytanii

"Ofiara" prowokacji



Po otrzymaniu informacji o zatrzymaniu podejrzanych o przygotowanie kolejnego zamachu terrorystycznego nieopodal Nowego Jorku na lotnisku "Heathrow" w Londynie podjęte zostały wzmożone środki ostrożności. Fot. EPA-ELTA

(Dokończenie ze str. 1)

Po konsultacjach z Waszyngtonem rosyjscy agenci z FSB skontaktowali się z Brytyjczykiem, podając się za skorumpowanych oficerów. Za 85 tys. dol. „sprzedali” mu rakietę Igła i obiecali dostawę 50 kolejnych. Pocisk został uprzednio spreparowany tak, że nie miał żadnej wartości bojowej.

Wtedy po taką raketę zgłosili się w USA agenci amerykańscy, udający arabskich terrorystów. Zadaniem Brytyjczyka było dostarczenie Igły z Rosji do Stanów Zjednoczonych, gdzie transakcja miała być sfinalizowana. Brytyjczyk nadał raketę statkiem jako „sprzęt medyczny”. Trafiała do składów w Baltimore na Wschodnim Wybrzeżu USA. On sam dotarł do USA w niedzielę lotem z Londynu.

Cały czas, również na pokładzie samolotu, był śledzony przez agentów FBI. Zatrzymano go po odebra-

niu przesyłki z magazynu. Jednym z dowodów przeciwko Brytyjczykowi jest nagranie, na którym słychać, jak mówi on, że chce, aby rakietą została użyta do zamachu na „duży pasażerski samolot”.

Niektórzy komentatorzy zastanawiają się, czy Brytyjczyk mógłby przeprowadzić całą operację, gdyby nie zaangażowałyby się w nią tajne służby trzech krajów i mu w tym nie pomogły.

Przeważa jednak opinia, że historia ta pokazuje, jak łatwo jest zdobyć na rynku raketę, która z powodzeniem może np. służyć do zestrzelenia startującego albo lądującego samolotu pasażerskiego. Do takiego nieudanego zamachu na samolot izraelski doszło w listopadzie na lotnisku w Mombasie (Kenia).

Według AFP, pocisk Igła, w zależności od wersji ma zasięg 4-5 km, i kosztuje na czarnym rynku około pięciu tysięcy dolarów.

Na podstawie PAP stronę przygotował Zygmunt Żdanowicz

Zapowiedź spotkania premierów

Rozejm będzie przestrzegany

Prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu dojdzie do spotkania premierów Izraela i Autonomii Palestyńskiej, Ariela Szarona i Mahmuda Abbasa — podało wczoraj izraelskie radio.

Rozgłoszenia zastrzegła, że konkretna data spotkania nie została jeszcze ustalona. Rozmowa pierwotnie miała odbyć się w zeszłym tygodniu, odwołana została jednak w ostatniej chwili przez Abbasa na znak protestu przeciwko izraelskim najazdom na obozy palestyńskich uchodźców na Zachodnim Brzegu Jordanu.

We wtorek w dwu palestyńskich samobójczych zamachach — w Rosz Hain w centrum Izraela i w osiedlu żydowskim Ariel na Za-

chodnim Brzegu — zginęło dwu Izraelczyków, a także dwaj 17-letni zamachowcy.

Na wieść o atakach premier Autonomii przerwał podróż po krajach Zatoki Perskiej i wrócił pilnie do Ramallah. Wczoraj rozmawiał w Ammanie z Williamem Burnsem — specjalnym wysłannikiem administracji amerykańskiej na Bliski Wschód.

Abbas zapewniał bezpośrednio po zamachach — do których przystąpiła organizacja Brygad Męczenników Al-Aksy — iż mimo ataków, ogłoszony w czerwcu przez ekstremistów na 3-6 miesięcy rozejm nadal będzie przestrzegany. Zaznaczył zarazem, iż ataki stanowiły odpowiedź na prowokacje izraelskie.

Rekordowa pula wygranej we Włoszech

Loteryjne szaleństwo

Włochy przeżywają loteryjne szaleństwo. Już 43 razy nikomu nie udało się zdobyć głównej wygranej we włoskiej loterii, co oznacza astronomiczną kumulację. Do wygrania jest już 66 milionów euro; kolejne losowanie odbyło się wczoraj wieczorem.

Jak obliczyli matematycy, we włoskiej loterii zwycięża jedna z 622 milionów możliwych kombinacji sześciu liczb. Nie odstrasza to Włochów, którzy obiegają kolektury, licząc na uśmiech fortuny. Grają też cudzoziemcy, którzy specjalnie wybierają się do Italii, żeby dać losowi szansę.

W miasteczkach położonych przy północnej granicy Włoch w ostatnich dniach zanotowano znaczny napływ „loteryjnych turystów” z Austrii i innych krajów eu-

ropejskich. W regionie Trydentu i Górnej Adygi liczba zakładów na loterii wzrosła w tym tygodniu o 89 procent, a w regionie Doliny Aosty o 74 procent. Pula włoskiej loterii, która przewyższyła już najwyższą wygraną w amerykańskiej grze losowej „Powerball” (w przeliczeniu 61 milionów euro) wzbudza również wiele protestów i kontrowersji.

Zablokowania dalszej kumulacji domagają się stowarzyszenia konsumentów, które sygnalizują, że wielu Włochów sprzedaje już domy i samochody, żeby wypełnić jak największą liczbę kuponów. Włoski ruch na rzecz praw obywatelskich domaga się natomiast, by zarząd loterii zdecydował o przeznaczeniu jednego procenta rekordowej wygranej na potrzeby działających we Włoszech organizacji humanitarnych.

Łukoszenka chce ideologicznie "podkuć" obywateli

Powrót do "politinformacji"?

Prezydent Aleksandr Łukoszenka zarządził wczoraj wywołanie „nauczycieli ideologii” we wszystkich państwowych firmach na Białorusi. Zadaniem tych ideologów będzie edukowanie ludzi pracy.

„W przeszłości określiliśmy koncepcyjnie, co będzie naszą ideologią. (...) Nie jest ona tak dobrze skonstruowana i tak piękna, jakbyśmy chcieli, ale jest czymś konkretnym, więc możemy się nią posłużyć jako kompasem życiowym dla na-

szych obywateli i dla społeczeństwa jako całości” — powiedział Łukoszenka na rządowej naradzie, poświęconej ideologii. Nauczyciele ideologii muszą być oczywiście ludźmi o najwyższych kwalifikacjach, ponieważ „przeniknięcie do dusz i umysłów” jest „rzucającą największe wyzwania formą sztuki” oraz „bardzo złożonym zadaniem”. Opozycja nie chce docenić „dobrych intencji” prezydenta i żąda mu powrót do indoktrynacji w stylu sowieckim.

UE i USA wstępnie się dogadały

Porozumienie jest

Unia Europejska i Stany Zjednoczone wstępnie porozumiały się w sprawie stanowiska, jakie zajmą podczas negocjacji ze Światową Organizacją Handlu (WTO) o zmniejszeniu subsydiów rolnych i otwarciu rynków na towary rolne z zagranicy.

Ramowe porozumienie jest zawarte, choć „tekst musi być jeszcze wygładzony i trzeba się porozumieć w sprawie szczegółów”. Poza tym ustalenia ekspertów muszą zostać jeszcze zaaprobowane przez polity-

ków w Brukseli i Waszyngtonie.

Zarówno Unia Europejska, jak i Stany Zjednoczone są na arenie międzynarodowej krytykowane za nadmierny protekcjonizm w dziedzinie handlu artykułami rolnymi. 30 lipca obie strony zobowiązały się do wystąpienia ze wspólną propozycją redukcji subsydiów i otwarcia rynków. W tym tygodniu w Genewie trwają spotkania przygotowujące poprzedzające konferencję ministerialną WTO, którą zaplanowano na wrzesień w Meksyku.

Napał na listonosza w biały dzień

Zbili i obrabowali

We wtorek w lesie niedaleko wsi Didvėjo w rejonie rosieńskim zaatakowano listonosza. 40-letni R. M., pracownik „Lietuvos Paštas” został dotkliwie pobity, odebrano mu, jak przypuszcza się, około 2 000 Lt.

R. M. tego dnia po południu rozwił rowerem po okolicznych wsiach emerytury. Na pracownika poczty napadnięto w lesie około godz. 13.00. Policja przypuszcza, że mężczyznę bito ciężkim twardym narzędziem.

Listonosz był uzbrojony w balonik z gazem łzawiącym, ale zaskoczony napadem nie zdołał go użyć. Później policja znalazła balonik na miejscu przestępstwa.

Komisarz policji rejonu rosieńskiego Dainius Dobilas powiedział, komentując to przestępstwo, że emerytura do większości wsi w tym rejonie rozwija się samochodami z uzbrojonymi ochroną. „To przecież ryzyko dla życia, gdy jeden człowiek rozwija takie sumy pieniędzy”, dziwił się komisarz.

Listonosz z poważnymi obrażeniami głowy został umieszczony w kowieńskiej klinice uniwersyteckiej. Według ostatnich danych

mężczyzna jeszcze nie odzyskał przytomności. Jak twierdzą lekarze, stan ofiary bandyckiego napadu jest wyjątkowo ciężki, diagnozowano mu wylew krwi do mózgu. Jego życie jest podtrzymywane przez sprzęt lekarski. Listonosz jest ojcem czworga dzieci.

Na wykrycie przestępstwa skierowano wzmocnione siły policji i prokuratury rejonu rosieńskiego.

O popełnienie tego przestępstwa podejrzany jest 28-letni S. S., który został aresztowany jeszcze tego samego dnia. Znalaziono u niego około 900 Lt. S. S. został osadzony w areszcie. Podejrzewa się, że napastników mogło być kilku.

— To robota nie jednej osoby. Przynajmniej tak wygląda z charakteru przestępstwa — przypuszcza starszy prokurator rejonowej prokuratury Eividas Chmieliauskis.

Napady na listonoszy w rejonie rosieńskim zdarzały się również wcześniej. Ostatni taki przypadek wydarzył się minionego lata. Wówczas, na szczęście, mimo że zrabowano pieniądze, przestępcy oszczędzili kobietę, która je rozwiała.

Nie wiedział, że wóz na Litwę 450 kg cukru to kontrabanda

„Słodki” szmugiel

40-letni wilnianin bardzo się zdziwił, gdy celnicy zatrzymali go na litewsko-polskim przejściu granicznym w Łódziejach z 450 kg niezadeklarowanego cukru.

Celnicy kowieńskiego terenowego urzędu celnego wykryli próbę „słodkiego” szmuglu w poniedziałek wieczorem. Cukier wieziony w samochodzie „Dodge Caravan”, należącym do wilnianina J. I., nie był ukryty. Cukier z przemytu, wartość którego wyceniono na około 1 000 Lt, został zatrzymany, a jego właścicielowi grozi kara administracyjna.

Litewskie ustawodawstwo chroniące miejscowych producentów cukru głosi, że ilość wwożonego do naszego kraju tego słodkiego towaru jest surowo ograniczona. Jedna osoba może wwieźć na Litwę przez graniczne punkty kontrolne tylko

pół kilograma cukru. 1 kg cukru możemy wwozić przez międzynarodowe lotniska i porty morskie. Oprócz tego te minimalne ilości cukru można wwozić tylko raz na trzy doby. Analizując własne doświadczenie celnicy twierdzą, że „nielegalny” cukier na Litwę wwozi się nie tylko z Polski, ale i z obwodu kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej. Najczęściej są to nieduże ilości słodkiego towaru.

W sumie w roku ubiegłym celnicy kowieńskiego terenowego urzędu celnego udaremnili przemyt 17 ton cukru. Swoisty rekord w „słodkim szmuglu” był ustalony w lipcu, gdy na przejściu granicznym w Łódziejach funkcjonariusze zatrzymali trzy mikrobusy z 16 t polskiego cukru. Najmniejszy cukrowy szmugiel w lipcu wyniósł 4 kg.

Powstaje Departament Kontroli Narkotyków

Rozpowszechniający się nałóg

Gabinet Ministrów w środę postanowił od 1 stycznia przyszłego roku utworzyć Departament Kontroli Narkotyków przy rządzie.

Główne zadania działalności departamentu — kształtowanie i wcielanie w życie polityki zapobiegania narkomanii i kontroli narkotyków oraz koordynacja działalności państwa i instytucji samorządowych w tej dziedzinie. Kierownika departamentu będzie mianował i odwoływał premier, informuje służba prasowa rządu. W ciągu ostatnich 10 lat ilość przestępstw, związanych z nielegalnym rozpowszechnianiem narkotyków, wzrosła czterokrotnie. W zakładach leczniczych zarejestrowano przeszło 4 400 osób, zażywających narkotyki i substancje psychotropowe, coraz więcej jest nosicieli HIV oraz narkomanów zakażonych żółtaczką zakaźną.

Oskarżono pracownika regulacji rolnych

„Parcelowy” skandal

Dyrektora Departamentu Regulacji Rolnych powiatu kłajpedzkiego Stanislovasa Tamolisa prokuratorzy podejrzewają o nadużycia służbowe oraz niedbałe wykonywanie obowiązków, ale urzędnik nadal zajmuje to stanowisko.

Jak poinformował zastępca gł. prokuratora wydziału badania zorganizowanej przestępczości i korupcji Kłajpedzkiej Prokuratury Okręgowej Sigita Jasevičius, istnieje podejrzenie, że poprzez zaniedbywanie swych obowiązków Tamolis wyrządził państwu straty na sumę 201 tys. Lt, a z powodu nadużyć służbowych — dodatkowe straty w wysokości 15 tys. 800 Lt.

„Wręczony Tamolisowi akt, dotyczący podejrzeń, ma bardzo dużą objętość, a więc zanim go nie przeczyta, nie możemy rozpocząć przesłuchania” — powiedział Jasevičius. Prokurator obliczył, że z pomocą Tamolisa, członkowie jego rodziny w rejonie kłajpedzkim nabyli 24 ha ziemi — łącznie 21 działek.

Ograniczono prawo dysponowania 7 działkami.

Jak twierdzi Jasevičius, środek prewencyjny wobec podejrzanego nie zostanie zastosowany, ponieważ ma on pracę i stałe miejsce zamieszkanie w Kłajpedzie.

Innego podejrzanego w tej sprawie — kierownika wydziału regulacji rolnych rejonu kłajpedzkiego Gintautasa Stankusa prokuratorzy zamierzają postawić w stan oskarżenia, gdy wyzdrowieje i powróci do pracy.

Prokuratorzy wiedzą, że w skandal z powodu działek jest uwikłanych przeszło 10 specjalistów regulacji rolnych wybrzeża.

Według danych Służby Badań Specjalnych (SBS), po kilkadziesiąt działek na Litwie ma około 2 tys. urzędników. Sporządzony przez SBS wykaz właścicieli ziemi nie jest publikowany, ale nie odrzuca się możliwości rozpoczęcia śledztwa przygotowawczego w związku z legalnością nabycia działek przez niektórych urzędników.

W rejsowym autobusie — przemycane piły i papierosy —

Bezpańskie towary



Papierosy z przemytu najczęściej kupują ludzie wspierani socjalnie Fot. ELTA

Funkcjonariusze Celnej Służby Kryminalnej oraz kłajpedzkiej Celnicy Terytorialnej, kontynuując operację „Tytoń”, zrewidowali dwa autobusy rejsowe jadące z obwodu kaliningradzkiego do Litwy i zarekwirowali sporo bezpańskich towarów.

Funkcjonariusze Celnej Służby Kryminalnej (CSK) w poniedziałek wieczorem z pomocą aparatury rentgenowskiej sprawdzali środki transportu na przejściu drogowym w Panemunė.

Jak głosi komunikat tej służby, pierwszy autobus rejsowy Kaliningrad-Gariunai w celu dokładnej kontroli celnej został zatrzymany około godz. 21. Znalaziono w nim niewielką ilość przemycanych papierosów i trunków.

O wiele więcej nielegalnie przewożonych towarów funkcjonariusze Celnej Służby Kryminalnej znaleźli w drugim autobusie tej samej relacji, który na przejściu drogowym w Panemunė znalazł się około godz. 23.

Pod siedzeniami w bagażu pa-

sażerów, a nawet w lodówce autobusu znalaziono ukryte blisko 3 tys. paczek przemycanych papierosów „L&M”, „Winston”, „West” — ogółem przeszło 58 tys. sztuk. Ponadto funkcjonariusze znaleźli dwie motorowe piły „STIHL” oraz inny sprzęt do piłowania, 147 par trykotowych spodni, 8,5 l trunków i 11 kg cukru.

Ogólna wartość zatrzymanych towarów przekracza 10 tys. Lt. Żaden z 20 jadących autobusem pasażerów nie przyznał się do ukrytych towarów.

Funkcjonariusze CSK oraz przejścia drogowego w Panemunė, kontynuując powyższą operację, we wtorek wieczorem, około godz. 16.30 zatrzymali mikrobus „Mercedes”, którym obywatel Litwy V. B. przewoził 174 szt. odzieży dzinsowej — marynarki, spodnie i koszule.

Ogólna wartość zatrzymanych towarów i środków transportu sięga 9 tys. Lt. Sporządzono protokół o naruszeniu prawa administracyjnego przez V. B.

Kryminały

Syn jako podejrzany

Do tragicznego incydentu doszło w poniedziałek we wsi Lančiūnava rejonu kiejdańskiego. Do rejonowego szpitala przywieziono 48-letniego A. M. z kłutą raną klatki piersiowej i pobitą twarzą. Mężczyzna wytłumaczył policji, że około godz. 21 został zraniony nożem we własnym domu. Jako podejrzany o popełnienie tego przestępstwa został zatrzymany syn ofiary 22-letni N. M. Został on osadzony w areszcie.

Zgwałcili 17-latkę

We wtorek do rejonowego komisariatu policji w Možejkach zwróciła się 51-letnia kobieta, która poinformowała, że w niedzielę zgwałcono jej 17-letnią córkę. Wieczorem do jej mieszkania w Možejkach przy ulicy Pavėnių przyszło dwóch młodych ludzi, którzy grożąc fizyczną rozprawą zgwałcili jej córkę. Policja wszczęła dochodzenie.

Odebrali okulary i komórkę

We wtorek w nocy w Kiejdanych napadnięty został 47-letni A. S. Grupa młodych ludzi najpierw pobiła go, a następnie odebrała okulary i telefon komórkowy. Ofiarę napadu ze wstrząsem mózgu umieszczono w szpitalu. Straty materialne wyniosły 92 Lt.

Pechowy myśliwy

Nieszczęśliwym wypadkiem skończyło się polowanie na sarny dla starszego inspektora policji 36-letniego A. V. W nocy, w godzinach poza służbą, niedaleko wsi Adošiškės A. V. strzelając z myśliwskiego karabinu „IZ — 54” 12 kalibru w sarnę trafił w polującego razem z nim 30-letniego A. A. Myśliwy z raną brzucha trafił do szpitala.

Zamęt w sądzie

Do niecodziennego wypadku doszło we wtorek w rejonowym sądzie w Janowie. Po zakończeniu posiedzenia sądu, na którym wydano orzeczenie o zatrzymaniu obywatela Rosji 28-letniego W. U., mężczyzna zaczął hałasować i rozbić się na sali posiedzeń. Wreszcie gość z Rosji nie ustalonym na razie ostrym przedmiotem okaleczył sobie rękę. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej W. U. wrócił do aresztu.

Podpalano samochody

W rejonie szawelskim nieznanymi sprawcy w ciągu jednej doby podpalili dwa samochody. Samochód „VW Jetta”, należący do Tomasza Traškevičiusa, spłonął we wsi Raizgiai we wtorek późnym wieczorem. Wyprodukowane w 1986 roku auto spłonęło całkowicie. Straty materialne wyceniono na 2 000 Lt. Wczoraj około godz. 2.00 w nocy we wsi Ginkunai spłonął „VW Passat” 1984 roku pr. należący do Vidmantasa Saldūkasa. Z pojazdu pozostała tylko konstrukcja metalowa. Gospodarz wycenił swe straty materialne na 1 300 Lt.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Ustawy komplikujące życie

Potrzebna zgoda eksmałżonka

Życie zmusiło Reginę W. (adres i nazwisko znane redakcji) do sprzedania mieszkania, aby pomóc synowi.

Notariuszka zażądała dołączenia do dokumentów pisemnej zgody byłego małżonka Reginy. Skomplikowało to sprawę i tak ważna dla kobiety transakcja omal nie doszła do skutku.

Przepijał zarobione pieniądze

Sytuacja, jaką przedstawiła nasza czytelniczka Regina W., jest podobna do wielu innych, zdarzających się, niestety, dosyć często w młodych rodzinach. Jej mąż Witold od początku małżeństwa zaglądał do kieliszka. Po kilkunastu latach rozpił się na dobre. Nie wstydził się teściów, z którymi mieszkała młoda rodzina. Nie zwracał uwagi na gniew i narzekania żony.

Dzisiaj Regina mówi, że gdyby nie jej rodzice, nie wychowałaby sama dwóch chłopców. Jako bibliotekarka nigdy nie zarabiała dużo. Tylko dzięki pomocy dziadków chłopcy mieli wszystko niezbędne do szkoły, a w domu nie brakowało jedzenia.

Jeśli użyć staromodnego wyrażenia, Witold po ślubie przyszedł do Reginy „na dom”. Jego rodzice mieszkali na wsi w pobliżu Uciany, mieli jeszcze trójkę dzieci, pracowali w kolchozie i nie za bardzo mogli pomóc rodzinie syna. Ale najlepiej mógłby on pomóc sobie sam, był świetnym stolarzem i tapicerem. Oprócz dobrych zarobków w kombinacie meblowym, miał dużo prywatnych zamówień. Jednak tylko niewielkie sumy z zarobionych pieniędzy trafiały do rodziny.

Żona niejednokrotnie zwracała się do administracji przedsiębiorstwa, aby nie wydawano mu wypłaty na rękę, gdyż nie ma za co utrzymać rodziny. Czasami wypłacano jej część zarobków. Była to jednak tak poniżająca dla niej sytuacja, że Regina w końcu zaprzestała chodze-

nia do kombinatu. Po pewnym czasie Witold został zwolniony za pijaństwo w godzinach pracy z odpowiednim wpisem do książeczki pracy.

Nie mógł teraz zatrudnić się w żadnym przedsiębiorstwie. Miał tylko dorywcze zarobki, które rzecz jasna, przeznaczal na kolejną libację.

Znalazł konkubinę

Żona wreszcie oświadczyła Witoldowi, że ma dość takiego pijaka w domu i podała do sądu sprawę o rozwód. Zażądała, aby poszukał sobie mieszkania, bo jej rodzice też dostali nerwicy z powodu jego pijaństwa i awantur. Ojciec Reginy, człowiek solidny i pracowity, nie pijący, kochający wnuków, niejednokrotnie próbował rozmawiać poważnie z zięciem. Bez skutku. Wyobraźnię Witolda opanowała tylko butelka. Nie szukał pracy, nie miał stałego zajęcia. Pewnego dnia oświadczył starszemu synowi, który już miał wówczas 15 lat, że odchodzi do innego mieszkania. Jak się później okazało, zamieszkał z pewną samotną kobietą, posiadającą jeden pokój z kuchnią, ale też podobną jak on pijaczką, tyle, że otrzymującą rentę inwalidzką. Pozostawał jednak zameldowany w mieszkaniu rodziców Reginy.

Wreszcie na wokandzie sądowej pojawiła się sprawa rozwodowa Reginy i Witolda. On jednak nie stawiał się na rozprawę sądową; chociaż wezwanie mu doreczono.

Następnym razem napisał oświadczenie, że się zgadza na rozwód.

Jednak dopiero podczas trzeciej rozprawy ta para otrzymała rozwód.

Ubiegała się o alimenty

Witold nie odwiedzał synów, chociaż mieszkał w pobliższej dzielnicy. Na Gwiazdkę ani na inne roczne święta nie przynosił im prezentów. Nie składał życzeń z okazji ko-

lejnych urodzin. Matka i jej siostry oraz dziadkowie dbali o to, aby chłopcy nie czuli się skrzywdzeni przez los, kupowali im prezenty i książki.

Po dłuższym czasie Regina dowiedziała się, że eksmałżonek pracuje na budowie. Natychmiast wystąpiła o alimenty, które decyzją sądu zostały przyznane od razu po rozwodzie.

Jednak żadnych pieniędzy, chociażby najmniejszej sumy, nie otrzymała. Napisała skargę do sądu, do kierownictwa budowy. Nic to nie pomogło. Zwracała się do ówczesnego Ministerstwa Sprawiedliwości, do innych instytucji państwowych. Tymczasem Witold został po raz kolejny zwolniony z pracy. Nie było sensu dalej walczyć o alimenty. Tym bardziej, że państwo nie przyznawało żadnych funduszy na dzieci z rozwiedzionych rodzin.

Nawiasem mówiąc, obecnie, w naszym europejskim, demokratycznym kraju, sytuacja pod tym względem nie poprawiła się.

Za własne czeki

Regina kilkakrotnie starała się wymeldować eksmałżonka z mieszkania rodziców. W tamtych jednak czasach wymagano nowego adresu, dokąd zamelduje się dana osoba. I tak trwało przez wiele lat. Gdy jednak nastąpiły zmiany na Litwie i zaczęto prywatyzować mieszkania, Regina potrafiła skorzystać z nowej sytuacji.

Jej ojciec już nie żył, więc matka powiedziała: „Zapisuj na siebie nasze trzypokojowe mieszkanie. Mnie już nie chce się nigdzie chodzić i niczego załatwiać”. Synowie Reginy byli dorośli. Starszy, 23-letni Arnold, miał zamiar żenić się. Regina za własne czeki sprywatyzowała mieszkanie.

Otrzymując nowe dokumenty na mieszkanie, Regina nie wpisała do nich Witolda, a po pewnym czasie wymeldowała go jako nie za-

mieszkującego pod danym adresem.

Po kilku latach dowiedziała się, że eksmałżonek wyjechał z Wilna i zamieszkał w domu rodziców. Ona przeniosła się do nowego, który wybudował ich młodszy syn. Stare natomiast zapisano na starszego, obawiając się, że z czasem w ogóle zostanie bez dachu nad głową i stanie się włóczęgą. Regina odetchnęła z prawdziwą ulgą. Nie mogła przewidzieć, że po wielu latach los, a raczej nasze ustawy zgotują jej gorzką niespodziankę.

Synowi nie powiodło się

Jeden po drugim ożenili się synowie Reginy. Starszy Arnold zajął się biznesem. Pomagała mu żona. Wynajęli sobie osobny pokój. Młodszy zamieszkał w domu teściów. Jego żona była jedynaczką, rodzice nie chcieli rozstawać się z córką, a później doglądali wnuka.

Regina pozostała w trzech pokojach z matką—staruszką.

Wydawało się jej, że ma teraz ustabilizowaną sytuację. Jeszcze pracowała. Do emerytury brakowało kilku lat.

Niczym grom z jasnego nieba stała się dla niej wiadomość, że partner Arnolda, który wyjechał do Rosji po towar z pieniędzmi swoimi i Arnolda, został obrabowany i zamordowany. Jeszcze wcześniej na rozkręcenie interesu syn pożyczyl znaczną sumę. Teraz żądano niezwłocznie zwrotu długu.

—Jak pomóc synowi? — gorąco zastanawiała się Regina. Jedy- nym wyjściem, jakie znalazła, była sprzedaż trzypokojowego mieszkania.

—Wystarczy nam z mamą dwupokojowego. Jeszcze i młodzi u nas pomieszkają—rozważała,—byle tylko Arnold rozliczył się z długami.

Nie chciał udzielić zgody

Dosyć szybko znaleźli się chętni nabycia mieszkania Reginy i tak

samo szybko znalazła ona w pobliżu dwupokojowe. Różnica w cenie między nimi wynosiła 20 tys. litów. Dług Arnolda stanowił 17 tys. Zaczęli od razu szykować potrzebne papiery, zależało na czasie.

Dobrze, że ktoś wpadł na pomysł, aby zająć do biura notarialnego i zasięgnąć rady w sprawie tego, jakie są potrzebne dokumenty. I cóż się okazało?! Konieczna jest zgoda eksmałżonka na sprzedaż mieszkania, które nigdy do niego nie należało.

To, że było własnością ojca Reginy, a po jego śmierci przeszło na córkę, przed laty rozwiedziona z Witoldem, nie miało znaczenia.

W świetle litery prawa litewskiego pozostaje on do śmierci współwłaścicielem lokalu, w którym był zameldowany tylko 15 lat.

—Zobaczcie, jak nasze państwo troszczy się o pijaka. Nie płacił alimentów, nie pomagał dzieciom. A teraz musimy go poszukiwać i o coś prosić. Kto tworzy takie ustawy? Gdy pijak nie płacił alimentów, to państwo nie zatroszczyło się o interesy dzieci—denerwowała się podczas wizyty w redakcji kobieta, — ale o interesy pijaka bardzo dba.

Jak później dowiedziała się, Witold na prośbę syna o podpisanie u notariusza dokumentu, zażądał dwóch tysięcy litów, jakby nie rozumiał, w jak krytycznej sytuacji ten się znalazł.

Dopiero interwencja staruszków, rodziców Witolda, którzy zagrozili, że zabiorą dom, w którym mieszka, ostudziły chęci zarobienia na nieszczęściu syna.

A czyż nie jest dziwołogiem prawnym to, że, jak wytłumaczyła notariuszka, nowe kupione przez Reginę mieszkanie też stanowi częściowo własność Witolda? Gdyby musiała sprzedać już te dwa pokójki, to też potrzebna byłaby zgoda eksmałżonka.

Jadwiga Podmostko

O dorocznym urlopie

Jest naliczany w dniach kalendarzowych

„Słyszałam, że w związku z wejściem w życie nowego Kodeksu Pracy nastąpiły zmiany w przyznawaniu dorocznych urlopów. Ciekawe też, jakie dni nie są wliczane do dorocznego urlopu?”

Alina M., Troki”

Zgodnie z nowym Kodeksem Pracy, który wszedł w życie 1 stycznia br., większych zmian w dorocznych urlopach nie nastąpiło. Ich długość ustala się w dniach kalendarzowych. Długość zwykłego tzw. minimalnego opłacanego urlopu wynosi 28 dni. Dla niektórych kategorii pracujących urlop doroczny wynosi 35 dni kalendarzowych. Do tej kategorii należą: 1) pracownicy w wieku do 18 lat; 2) pracownicy samotnie wychowujący dziecko w wieku do 14 lat lub dziecko inwalidę do 16 lat; 3) inwalidzi; 4)

zatrudnieni przy niektórych pracach szkodliwych lub w osobnych przypadkach, przewidzianych w ustawach.

Osobom zatrudnionym na pół etatu lub mającym skrócony dzień pracy urlopu nie skraca się.

Natomiast opłacany urlop przedłuża się do 58 dni kalendarzowych pracownikom zatrudnionym w pracach, połączonych z ryzykiem zawodowym a także w pracach, powodujących napięcie psychiczne i stresy nerwowe. Lista takich prac i zawodów oraz długość urlopów przysługujących za nie jest ustalana i zatwierdzana przez rząd.

Doroczny opłacany urlop może być przedłużony za pracę w warunkach odbiegających od normalnych, za wieloletnią i nieprzerwaną pracę (30 i więcej lat) w jednym

miejsu oraz za specjalny rodzaj wykonywanych obowiązków. W tym przypadku również istnieje lista prac zatwierdzona przez rząd.

Jednak w dużych przedsiębiorstwach, gdzie się omawia i zatwierdza umowy zespołowe, mogą być przewidziane jeszcze dłuższe urlopy. Taki punkt ma być wniesiony do umowy zespołowej.

Zgodnie z Kodeksem Pracy nie są wliczane do długości urlopu święta państwowe, obchody których są zatwierdzone przez Sejm i rząd: 1) 1 stycznia — Nowy Rok; 2) 16 lutego — Dzień Odrodzenia Państwa Litewskiego; 3) 11 marca — Dzień Odzyskania Niepodległości Litwy; 4) Poniedziałek wielkanocny — drugi dzień święta; 5) 1 maja — Międzynarodowe Święto Pracy; 6) Pierwsza niedziela maja — Dzień Matki; 7) 6 lipca — Dzień



Długość zwykłego tzw. minimalnego opłacanego urlopu wynosi 28 dni

Fot. ELTA

Państwa Litewskiego (koronacja Mendoga); 8) 15 sierpnia — Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny (Zielna); 9) 1 listopada —

Wszystkich Świętych; 10) 25 i 26 grudnia — pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia.

J. P.

Dwie wędrówki tą samą trasą: ulica Świętojańska (od. 2)

Zaglądnąć do historii gmachów

W magazynowym wydaniu "Kuriera" z 18-21 lipca zatrzymaliśmy się na tej ulicy przy domu nr 9. Dzisiaj wędrujemy dalej. Na tym miejscu, czyli w miejscu domu nr 9, już w 1654 r. stał dom mistrza cechu siodlarzy Marcina Ładzika, zatem przez dłuższy czas budynek nazywano kamienicą Ładzickowską.

W 1655 r. dom, podobnie jak okoliczne budynki, strawił pożar, ale po wyzwoleniu Wilna Ładzik dość szybko, bo w 1676 r. kamienicę odbudował. Po jego śmierci dom dostał się w spadku synowi księdzu Bałtromiejowi Ładzikowi i jego siostrze Jadwidze Ładzik-Tyrowskiej.

Przez dłuższy czas kamienica należała do rodziny Tyrowskich. Od 1806 r. dom wynajmował rektor Uniwersytetu Wileńskiego Hieronim Stroynowski, a od 1818 r. redaktor Antoni Marcinkowski,



Tablica upamiętniająca wielkiego drukarza

który wydawał i drukował tu gazetę "Kuryer Litewski". W drukarni Marcinkowski drukował wydawnictwa w języku polskim, litewskim, rosyjskim, francuskim, greckim i łacińskim. Po śmierci Antoniego Marcinkowskiego w 1855 r. wydawnictwo i drukarnię zamknięto, a budynek dostał się kościołowi św. Jana. Do 1940 r. mieszkali tu proboszczowie świątyni.

Dom jako wynagrodzenie

Następny dom, czyli numer 7, jest to kamienica Hertla. Podobno po wyzwoleniu Wilna, w 1655 r. murarz Jerzy Hertel otrzymał jako wynagrodzenie za pracę ruiny domu. Odbudował go i w latach 1668-1696 tu mieszkał. W tamtym czasie dom stał naprzeciwko dzwonnicy. Do rodziny Hertlów budynek należał do 1721 r., kiedy to spadkobiercy mistrza Jerzego dom sprzedali klasztorowi trynitarzy. Następnie zakonnicy kamieniczkę sprzedali kowalowi Józefowi Ślińskiemu. Jego spadkobiercy w 1781 r. dom odsprzedali stróżowi drukarni Mikołajowi Michniewskiemu. W XIX wieku kamienica przechodziła z rąk do rąk. Podczas drugiej wojny światowej budynek nie ucierpiał.

W miejscu domu nr 6 do końca drugiej wojny światowej stały tu dwa piętrowe budynki. Od XVI w. wszystkie kamieniczki od strony północnej należały do kapituły wileńskiej i jeden z tych domów był własnością proboszcza kościoła św. Jana. Po założeniu kolegium,

a potem akademii przez jezuitów, budynki stały się ich własnością. Po zamknięciu uniwersytetu w 1832 r. budynek przekazano żydowskiemu przytułkowi, który istniał tu do pierwszej wojny światowej.

Drukarnia Zawadzkiego

Budynek (nr 4) należał do drukarni uniwersyteckiej. W XVI w. na tym miejscu stała kamieniczka gotycka, która do 1547 r. była własnością horodniczego wileńskiego Jana Hozjusza. Potem Hozjusz działkę wraz z mурowanym domem sprzedał Sebastianowi Wityńskiemu, od którego w 1552 r. kamieniczkę odkupił Mikołaj Radziwiłł i podarował nadwornemu lekarzowi Zimermannowi. Po jego śmierci często zmieniali się właściciele i wreszcie przed 1611 r. dom dostał się jezuitom, którzy założyli tu drukarnię. Podczas okupacji moskiewskiej w 1655 r. drukarnia spłonęła, po wyzwoleniu Wilna drukarnię przejął biskup Jerzy Białłozor, który ją odnowił i rozszerzył. Wiek XVII był dla drukarni najbardziej owocny. Po skasowaniu zakonu jezuitów drukarnia przeszła do Szkoły Głównej Litewskiej, następnie do uniwersytetu. Jednakże Uniwersytet Wileński nie miał na początku XIX w. specjalisty, który by mógł zarządzać drukarnią, więc 24 sierpnia 1805 r. sprzedał ją za 3000 rubli wraz z budynkiem Józefowi Zawadzkiemu, który otrzymał oficjalny tytuł drukarza uniwersyteckiego. Zawadzki



Czy nie wabią te wypucowane kamienice?

rozbudował drukarnię, założył wydawnictwo i księgarnię i stał się znaną postacią w Wilnie: był członkiem loży masonskiej "Gorliwy Litwin" i członkiem Towarzystwa Szubrawców. Po śmierci Józefa Zawadzkiego w 1838 zakład przejął jego syn. Firma Zawadzkich przetrwała w Wilnie do 1945 roku.

Kamienica Saplińska

Tak nazywano Dom Apteczny (nr 5). Widocznie od nazwiska właściciela. W 1639 r. w kamienicze założył aptekę Jerzy Szulc, która funkcjonowała do najazdu Moskwy. Potem budynek przejęła kapituła wileńska, podobno jakiś

czas mieszkał tam biskup K. K. Brzostowski. Na początku XIX wieku często zmieniali się właściciele. Dom należał do Rukowskiego, Wojniczka, Stanisława i Kasildy Sawickich, Antokolskiego, kupca Rubina Tojbina, który na parterze w 1912 r. otworzył sklep z winem i księgarnię Halperna.

Dom nr 3, to Pałac Paców, o którym pisaliśmy już w poprzednim odcinku. I ostatni na skrzyżowaniu dom nr 2/1 to dom Apteki Uniwersyteckiej, który podczas najazdu Rosjan spłonął. Jezuita ruiny odkupili, odbudowali i założyli w nim aptekę, która istniała tam aż do zamknięcia uniwersytetu.

Mieczysław Jackiewicz
Fot. Zbigniew Markowicz

... I poczuć tchnienie dnia dzisiejszego

Króciutka, około 200 metrów, ulica Świętojańska kończy się na skrzyżowaniu z Dominikańską i Uniwersytecką. Urozmaiceniem zabytkowych murów są akcenty dnia dzisiejszego... olbrzymie metalowe kontenery ze śmieciami, ulokowane przy samym skwerze (róg ul. Gaono), które wzbudzają niesmak często zjawiających się tu turystów i aprobate... bezdomnych, którzy czuwają w nadziei na jakikolwiek łup.

Róg ul. Gaono, gdzie do drugiej wojny światowej stał Dom Wawrzyńca Gucewicza, niestety, nie wy-



Kontrasty ulicy — rzeźba dekoracyjna i pozaklejane ściany

gląda dziś imponująco. Urządzony na początku lat siedemdziesiątych parking i skwer nie odpowiadają wymogom dnia codziennego. Obok kontenerów — śmiecie, trawa, co to kosiarki dawno nie widziały. Ale kierowcy, którzy mają ten parking w samym centrum Starówki, błogosławią właśnie taki postój, bo, rzecz jasna, że zostawienie samochodu w tej części miasta jest nie lada problemem.

Własność uniwersytetu

Ulica Świętojańska po hałaśliwych sąsiadkach — z jednej strony Pilies, z drugiej — Uniwersyteckiej, gdzie we wrześnie zaczyna się ożywiony ruch — to oaza spokoju.

Wszystkie absolutnie budynki od strony północnej, tj. prawej idąc od ulicy Pilies, należą do Uniwersytetu Wileńskiego.

Na jednym z tych budynków, czyli domu pod numerem 4, widać tablicę pamiątkową poświęconą Józefowi Zawadzkiemu, na której jest też napis w języku polskim.

Koncerty i pokazy

Niestety, polskiego akcentu (chodzi o msze w języku polskim) nie znajdziemy w kościele św. Jana.

Przy wejściu do tej świątyni, na drzwiach — ogłoszenie, że na okres letni niedzielne msze św. odbywają się o godzinie 11.00 w języku litewskim, a o godzinie 16.00 — w języku angielskim. Kościół do dnia 31 sierpnia zaprasza na koncerty odbywające się w ramach festiwalu św. Krzysztofa. W najbliższą sobotę wystąpi tu chór z Francji, natomiast w niedzielę jest okazja posłuchać chóru akademickiego uniwersytetu.

Istniejące tu galerie „Kuparas” oraz UNESCO wabią pokazami w tej pierwszej można zapoznać się z malarstwem Walerija Bodajaja, natomiast w drugiej — super interesujące akwarele Antanasa Kristopaitisa, tematem których są kościoły i... miłny Litwy.

Przyjemne i negatywne akcenty

Najnowszy akcent, jaki się pojawił na tej ulicy, to tablica umieszczona na Pałacu Paców informująca, że 6 lipca 2003 r. staraniem ambasad 24 państw została odnowiona gipsatura na frontonie tego pałacu. Przypomnieć należy, że ta akcja „Z mego kraju z miłości” przeprowadzona została z inicjatywy żony mera Wilna — Agnė Zuokienė.

Ale, niestety, na tej ulicy są też



Kontenery — raj dla bezdomnych, postrach dla turystów

inne „galerie wystawowe”. Jedne w postaci napisów graffiti zjawiają się na dopiero co odnowionych frontonach kamienic, drugie, w postaci przypadkowych ogłoszeń, afisz, co krok na nieużywanych drzwiach, na ścianach kamienic, obok rzeźby dekoracyjnej. Nie tylko, że nie upiększają, ale strasznie szpecą wygląd tej ulicy, bo często pozrywane to znów ponaklejane. Z dawnych redakcji, które przed wojną

miały tu gesto siedziby, jest tylko jedna, współczesna — „Dienovidis” skromniutko wciśnięta do podwórka domu nr 9.

Przydałoby się odnowienie budynków UW, ale ogólnie ujmując, kamienice są dopatrzane, sliczne i mieszkania w nich są bardzo drogie. Bo, wiadomo — są w sercu Wilna.

Helena Gładkowska
Fot. Zbigniew Markowicz

Flesz

Palmtop – moc w dłoni

Aby osiągnąć powodzenie w dwudziestym pierwszym wieku trzeba zachować dużą elastyczność, mobilność i zdolność do reagowania w nowych sytuacjach.

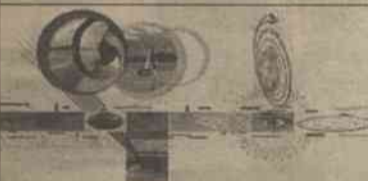
Nie można nieodebrać ważnej wiadomości e-mail, pozostać bez wskazówek postępowania na spotkaniu czy nie być doinformowanym co do wymogów klienta. Palmtopy — nowoczesne i wszechstronne komputery kieszonkowe, pozwalają zmieścić w dłoni całą moc komputerów stacjonarnych. Jako najbardziej wszechstronne i elastyczne urządzenia dla mobilnych pracowników palmtopy mają bogatą ofertę dostępnych akcesoriów i aplikacji — od komunikacji bezprzewodowej, przez oprogramowanie multimedialne, po GPS i wiele innych.

Kieszonkowa telewizja

Producenci telefonów komórkowych prześcigają się nad nowymi modelami tychże urządzeń. Sukcesorami telefonów z wbudowanymi aparatami telefonicznymi mają być komórki pozwalające na odbiór cyfrowej telewizji nadawanej drogą naziemną.

I tak, po korporacji NEC, swoją propozycję telefonu komórkowego przedstawiła firma Sanyo. Oprócz możliwości odbioru cyfrowej telewizji, urządzenie może nagrywać audycje telewizyjne. Aparat może prezentować obraz telewizyjny zarówno w pozycji poziomej, jak i pionowej. Dzięki wbudowanej 128-megabajtowej karcie pamięci flash można zapisać 30 minut programu telewizyjnego. Sanyo uważa, iż telefony komórkowe zdolne odbierać sygnał cyfrowej telewizji zdobędą popularność najwcześniej w 2005 roku. Do tej pory trzeba będzie poradzić sobie z niektórymi problemami, takimi jak np. wydłużenie pracy telefonu.

Ósemka na horyzoncie



Adobe Photoshop

Według opublikowanego niedawno raportu analityka banku inwestycyjnego USB Piper Jaffrey przed końcem roku poznamy kolejne wersje sztandarowych aplikacji firmy Adobe Systems.

Debiut Photoshopa 8 ma nastąpić między listopadem a grudniem 2003 r. Oczekuje się, że w programie pojawi się udoskonalona przeglądarka plików. Zmianom ulegną także narzędzia wykorzystywane podczas pracy z warstwami. W tym samym czasie Adobe może również zaprezentować następnego wcielenie aplikacji InDesign oraz Illustratora 11.

Z kart historii Towarzystwa Radiotechnicznego Elektrit

Nośnik postępu na Wileńszczyźnie

(Dokończenie. Początek w „KW.” z dn. 7 sierpnia br.)

Znamienną cechą ówczesnej produkcji radioodbiorników była jej sezonowość oraz coroczna zmiana wszystkich typów aparatów. Wymuszone to było silną konkurencją na rynku, na którym działało wielu producentów.

Również Towarzystwo Elektrit pracowało w rytmie sezonowym — sezon trwał od jesieni do lata następnego roku. Miesiące letnie były okresem zastoju w produkcji i handlu. W tym czasie przygotowywano nowe modele, odbywały się targi i wystawy, gdzie prezentowano wszelkie nowości radiotechniczne.

Na każdy sezon opracowywano zupełnie nowe typy aparatów, zasadniczo różne od tych z poprzedniego sezonu.

Wprowadzano ostatnie nowości

Najnowsze osiągnięcia radiotechniki były wprowadzane do zakładów niedługo po ich światowych premierach. Wskaźnik dostrojenia wprowadzono w 1934 r., podwójne głośniki w 1937 r., regulację selektywności w 1937 r., automatyczne strojenie i podwójną przemianę częstotliwości w 1938 r. Pierwszy odbiornik superheterodynowy został wyprodukowany w 1934 r. — „Super 5”.

W kolejnych typach odbiorników „Maestro”, „Largo” i „Opera” w 1937 r. zastosowano już elektronowy wskaźnik dostrojenia tzw. oko magiczne, którego ciepłe, zielonkawe światło pamięta zapewne jeszcze wiele osób, ale raczej z odbiorników powojennych.

Podwójne głośniki zastosowano po raz pierwszy w aparacie „Opera”, a umieszczone zostały na dwóch sąsiednich ściankach. W kolejnych typach, np. „Eroica”, głośniki umieszczone były już na przedniej ścianie. Strojenie automatyczne zastosowano po raz pierwszy w odbiorniku „Automatic”.

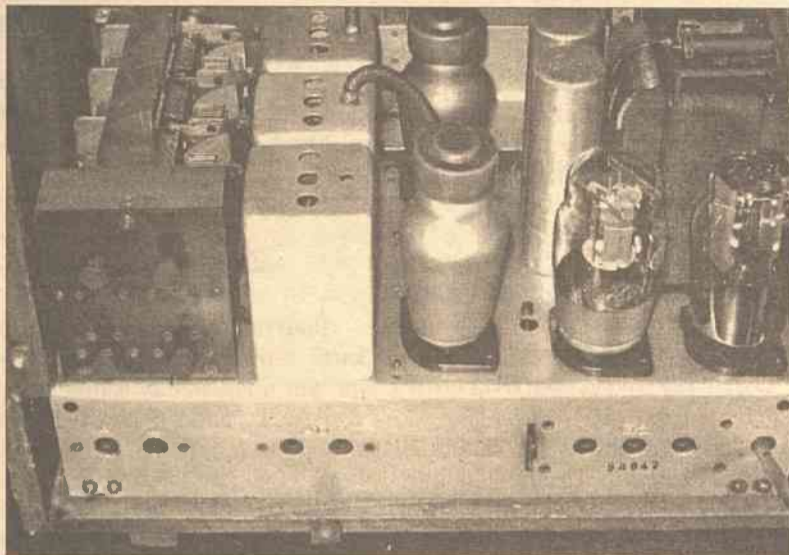
Śmigło nie dające echa radarowego

Niewidzialne wiatraki

Dzięki technologii podobnej do wykorzystywanej w „niewidzialnych” samolotach można będzie stawiać więcej elektrowni wiatrowych — informuje „New Scientist”.

Z około 30 proc. potencjalnych lokalizacji elektrowni wiatrowych jest odrzucana ze względu na możliwość zakłócenia pracy radarów. Największe wiatraki mają 180 metrów wysokości. Ich ogromne śmigła dają echo radarowe nawet 1000-krotnie większe niż mały samolot. Ponieważ łopatki się poruszają i echo jest zmienne, nie da się odfiltrować tych zakłóceń (co jest możliwe na przykład w wypadku wysokich budynków).

Dlatego wojsko, władze lotnicze, służby nawigacyjne i używający radarów pogodowych meteorolodzy sprzeciwiają się znacznej części projektowanych lokalizacji



Najnowsze osiągnięcia radiotechniki były wprowadzane do zakładów niedługo po ich światowych premierach
Fot. archiwum

Specjalna wersja aparatu

Najciekawszym niewątpliwie aparatem był „Oceanic”. Była to specjalna wersja nowoczesnego aparatu przystosowanego do pracy w warunkach tropikalnych (eksport 500 szt. do Brazylii). Poddany był wielu dodatkowym procesom technologicznym mającym zapewnić mu odporność na bardzo trudne warunki klimatyczne. A oto jego parametry techniczne: zasilanie uniwersalne, zakres fal średnich i krótkich (od 13 m), 11 lamp serii „czerwonej”, 9 obwodów strojonych, regulowana selektywność, podwójna przemiana częstotliwości dla zakresu KF, czułość 1 mV, selektywność 70 dB.

Jedyny polski eksporter

W 1937 r. rozpoczęto kolejny etap rozbudowy zakładów, budując nowe budynki fabryczne. Firma przygotowywała się również do podjęcia produkcji lamp radiowych. Jednakże Philips w zamian za odstąpienie od tego przedsięwzięcia, zaoferował znaczną obniżkę ceny lamp dostarczanych dla Elektrit-u. W roku 1938 zakład wyprodukował ok. 100 tys. szt. odbiorników radiowych, była to bardzo duża skala produkcji. Towarzystwo było jedynym

polskim eksporterem radioodbiorników. Eksportowano je do wielu krajów Europy, a nawet do Indii Brytyjskich, Afryki Południowej, Brazylii i na Bliski Wschód. Oprócz odbiorników eksportowano również same skrzynki radiowe oraz aparaturę nagłaśniającą. Firma brała udział w większości liczących się międzynarodowych wystawach i targach zdobywając liczne wyróżnienia i medale. Ponadto wysyłano tam zawsze kilku inżynierów, którzy na miejscu zapoznawali się z najnowszymi rozwiązaniami światowymi. Kupowano od razu najciekawsze modele sprzętu oraz bardzo wiele literatury radiotechnicznej, głównie niemieckiej i angielskiej.

W kraju Elektrit był często pomijany, bojkotowany i szykanowany z uwagi na swój „niechrześcijański” rodowód. Towarzystwo było prywatną firmą, a właścicielami byli Samuel i Hirsz Chwolesowie oraz Nachman Lewin.

Nośnik postępu

Tak wielki zakład oraz liczna i wyszkolona załoga były nośnikiem postępu oraz inicjatorem wielu społecznych akcji na Wileńszczyźnie. W fabryce działała także organizacja komunistyczna, która w 1935 r. wy-

wołała w tym największym zakładzie przemysłowym Wilna duży strajk załogi, zakończony spełnieniem części żądań. Jednakże szybko organizatorzy zostali zwolnieni z pracy, a działające następnie związki zawodowe dobrze współpracowały z Zarządem.

Przy zakładzie istniał Robotniczy Klub Sportowy „Elektrit” z licznymi sekcjami: piłkarską, bokserską, pływacką i kajakową. Wydawano własne wydawnictwa — kalendarze, broszury, plakaty, a także miesięcznik zakładowy „Elektrit Radio. Wiadomości Techniczne”. W ostatnim okresie działalności zakład brał udział w akcjach zakupu i przekazywania uzbrojenia dla Wojska Polskiego.

Wybuch wojny i „ewakuacja” zakładów

Wybuch wojny we wrześniu 1939 r. położył kres istnieniu tego czołowego zakładu polskiej radiotechniki. Po zajęciu Wilna przez ZSRR nastąpiła w grudniu 1939 roku pospieszna „ewakuacja” zakładów wraz z personelem (ok. 200 osób), maszynami, materiałami i gotowymi odbiornikami (ok. 20 tys. szt.) do Mińska na Białorusi. Pośpiech był konieczny z uwagi na mające nastąpić przekazanie części Wileńszczyzny, wraz z Wilnem — Litwie.

W Mińsku na terenie zakładów stolarskich Polacy musieli uruchomić produkcję radioodbiorników nie gorszych od wileńskich. Grupa inżynierów wileńskich została przyjęta na Kremlu przez N. Chruszczowa i A. Andriejewa i otrzymała znaczne pełnomocnictwa. Następnie rozjechali się po Związku Radzieckim w poszukiwaniu producentów i dostawców materiałów oraz podzespołów. W epoce centralnego sterowania gospodarką najlepszym „pełnomocnictwem” w Moskwie i Leningradzie okazały się „ewakuowane” z Wilna radioodbiorniki Elektrit, które odróżniały się zasadniczo od rodzimej produkcji branży radiowej.

Najdoskonalszy jak dotąd model

Wirtualny kręgosłup

Najdoskonalszy jak dotąd komputerowy model kręgosłupa pozwala wyjaśnić mechanizmy urazów i dolegliwości tak pospolitych jak bóle krzyża — informuje „New Scientist”.

Nick Beagley i Vladimir Ivancevic z Defence Science and Technology Organisation w Edynburgu w południowej Australii spędzili 18 miesięcy tworząc najdoskonalszy jak dotąd matematyczny model kręgosłupa — Full Spine Simulator (FSS). Dziesięciokrotnie mniej skomplikowane wcześniejsze modele oceniały siłę działającą na pojedynczy staw lub kilka stawów. FSS odwzorowuje wszystkie 25 stawów kręgosłupa, przy czym każdy ma swobodę ruchu około sześciu stopni. Uwzględni też obecność tkanek

miękkich i naśladuje sposób w jaki ciało się porusza, aby ustabilizować pozycję lub w odpowiedzi na udarzenie. Takie reakcje są kontrolowane albo przez sygnały wysyłane przez mózdzek, albo też odruchy rdzenia kręgowego.

W odróżnieniu od manekinów wykorzystywanych do symulowania wypadków, wirtualny kręgosłup może więc uwzględniać wpływ układu nerwowego na zachowanie ciała ofiary kolizji.

Nie reaguje na przeciążenia jak martwe ciało, ale jak żywy człowiek. Można zasymulować rozmiary, wagę i umięśnienie danej osoby oraz rodzaj wypadku.

Zdaniem autorów, proste modele w przypadku bardziej subtelnych uszkodzeń nie wystarczają.

Litewski pikarz na testach w Widzewie Łódź

Na pozycji kryjącego obrońcy

Litewski obrońca Darius Žutautas trenuje z piłkarzami Widzewa Łódź. 25-letni były reprezentant Litwy ma za sobą występy m. in. w rosyjskich zespołach Ałania Władykawkaz i Dynamo Moskwa.

„Žutautas występuje na pozycji kryjącego obrońcy. Już po pierwszych zajęciach widać, że nie ma zaletności treningowych i wydaje się, że może być wartościowym zawod-

nikiem naszego zespołu” — powiedział trener Widzewa Andrzej Krettek. Žutautas, który 17 razy zagrał w litewskiej reprezentacji, ostatnio występował w jednej z amatorskich drużyn na Litwie, a obecnie dysponuje swoją kartą zawodniczą. Jeśli na treningach udowodni swoją przydatność do Widzewa, będzie czwartym obcokrajowcem w łódzkim klubie — po Brazylijczykach Lelo, Juliano i Celio.

Amerykańscy koszykarze mają kłopoty z przepisami FIBA

"To zupełnie inny basket"

Największym problemem dla koszykarzy USA, przygotowujących się w Nowym Jorku do turnieju kwalifikacyjnego igrzysk w Atenach, jest poznanie przepisów gry w koszykówkę obowiązujących w rozgrywkach prowadzonych przez FIBA.

Jeden z gwiazdorów ligi NBA, Tracy McGrady z Orlando Magic, był przekonany, że w przepisach Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA) — tak samo jak w NBA — o przerwie w grze, tzw. czas prosi zawodnik przebywający na parkiecie.

Według przepisów FIBA o czas może poprosić tylko trener. „Jak mam poprosić o czas podczas meczu turnieju w Portoryko? Normalnie — układam ręce w kształcie litery T” — odpowiedział Tracy McGrady dziennikarzowi agencji AP, który poinformował zawodnika, że czas może brać tylko szkoleniowiec.

„Tylko trener? o rany! Jak niewiele wiem o międzynarodowych przepisach gry w koszykówkę” — dodał zdziwiony McGrady, który do tej pory nie zagrał w żadnym meczu prowadzonym według

przepisów FIBA.

Trener USA — Larry Brown — poświęca tyle samo czasu zajęciom taktycznym, co teoretycznym wykładom na temat przepisów gry FIBA. Turniej kwalifikacyjny rozpoczyna się w Portoryko 20 sierpnia, a awans do Aten wywalczą trzy najlepsze zespoły. „To zupełnie inna koszykówka od tej, którą znacie” — powtarza trener Larry Brown swoim koszykarzom. Brown ma wsparcie w zawodnikach, którzy grali już w międzynarodowych meczach. „Przepisy dotyczące czasu i przeprowadzania zmian są trudne do zrozumienia. To zupełnie inny basket” — powiedział najlepszy zawodnik finałów NBA, doświadczony reprezentant USA, Tim Duncan.

W opinii Jasona Kidda, najlepszego rozgrywanego NBA, dodatkową trudnością dla graczy NBA może być także kwestia porozumienia z sędziami. „Nie można przewidzieć reakcji sędziów. Arbitrzy mogą nie mówić po angielsku, choć na pewno będą nas trochę rozumieli. Bariera językowa może być dla nas istotnym utrudnieniem” — powiedział Jason Kidd.

UEFA przychylna planom Unii w walce z chuligaństwem

Stadionowe zakazy wstępu

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) przychylnie potraktowała plan krajów Unii Europejskiej mający na celu wyrugowanie chuligaństwa z europejskich stadionów. UEFA oznajmiła, że wszelkie kroki zmierzające do zakazu wstępu chuliganom na stadiony są godne pochwały.

Sily policyjne 15. krajów Unii Europejskiej już ściśle współpracują ze sobą w uniemożliwianiu znanym sobie chuliganom podróży na mecze międzynarodowe.

Przewodniczące obecnie Unii Europejskiej Włochy uważają, że proponowany zakaz wyjazdów piłkarskich chuliganów za granicę wzmacni tę współpracę.

„UEFA z zasady popiera każdą inicjatywę, która może pomóc w uniemożliwieniu znanym chuliganom przenoszenia się z kraju do kraju lub z zawodów na zawody” — powiedział rzecznik UEFA, Rob Faulkner. Według propozycji, wypracowanej we Włoszech, każdy

własnym kraju, nie będzie miał prawa wejścia na obiekt w Europie, gdzie rozgrywane będą zawody międzynarodowe.

Stadionowe zakazy wstępu dla chuliganów istnieją już w kilku krajach Unii, w tym w Wielkiej Brytanii, gdzie zdaniem policji sprawdziły się jako bardzo skuteczne. Brytyjcy chuligani, którzy zostali ukarani w ten sposób w kraju, muszą oddawać policji paszporty przed meczem rozgrywanym przez klub lub reprezentację za granicą.

Włoski projekt takiej sankcji wobec chuliganów został wysłany do rządów krajów Unii w lipcu, przed rozpoczęciem europejskiego sezonu piłkarskiego i będzie przedmiotem dyskusji ministrów sprawiedliwości krajów Unii.

Uzyskanie aprobaty dla tego planu jest jednym z priorytetów sześciomiesięcznej prezydentury włoskiej w Unii i samego premiera Silvio Berlusconi, który jest właścicielem włoskiego klubu AC Milan.

Chce więcej czasu spędzać ze swą rodziną

Sabonis opuszcza NBA

Środkowy koszykarskiego klubu NBA Portland Trail Blazers, Arvydas Sabonis nie powróci na parkiety NBA w zbliżającym się sezonie, oznajmił we wtorek jego agent.

Sabonis powiedział swemu agentowi z Chicago, Herbowi Rudoyowi, że rezygnuje z gry w koszykówkę, by więcej czasu spędzać ze swą rodziną na Litwie. „Poinformowałem mnie wczoraj, że nie ma zamiaru powrócić do gry w tym roku” — powiedział Rudoy. „Rudoy powiadomił klub z Portland o decyzji swego klienta,” — potwierdził rzecznik klubu, Mike Hanson. Sabonis miał w tym tygodniu stawić się w klubie na trening siłowy. Zamiast tego pozostał w domu, na Litwie.

Zawodnika i amerykański klub wiązała umowa, gwarantująca Sabonisowi 7 milionów dolarów za grę w zbliżającym się sezonie. Sabonis już raz miał przerwę w karierze, w sezonie 2001-2002, kiedy także „stęsknił się” za rodziną. Ulubieniec fanów, Sabonis grał w Portland od 1995 r. i zdobywał średnio 12 punktów w meczu. Przeciętna zbierek wyniosła 7,3.

Uważany za jednego z najlepszych europejskich koszykarzy, Sabonis był mistrzem olimpijskim w zespole ZSRR w 1988 r., w Seulu r., kiedy to jego drużyna pokonała USA w półfinale. Portland Trail Blazers wybrał go w drafcie w 1986 r., ale musiało upłynąć niemal dziesięć lat, by przeszedł do tego zespołu NBA.



Przygotowująca się do mistrzostw Europy koszykarzy drużyna narodowa Litwy pokonała w pierwszym towarzyskim spotkaniu reprezentację Australii 101:88 (21:13; 17:31; 22:24; 41:20). Najwięcej punktów dla naszego zespołu zdobyli: Saulius Stombergas — 16. Ramūnas Šiškauskas — 14, Arvydas Macijauskas i Donatas Slanina — po 13. Fot. ELTA

Włoskie kluby piłkarskie w obliczu wielkiego zadłużenia

Najgorzej jest w Serie B i C

Włoskie zawodowe kluby piłkarskie są zadłużone na sumę 500 milionów euro (566,7 dolarów) w wyniku niezapłaconych podatków i składek emerytalnych dla zawodników — napisał dziennik finansowy „Il Sole 24 Ore”.

Śledztwo gazety dotyczące wyników finansowych w trzech najwyższych ligach, obejmujące również odsetki i kary umowne wykazało, że najgorzej jest w Serie B i C. Przedstawiciel włoskiego funduszu emerytalnego Enpals powiedział włoskiej gazecie, że połowa klubów Serie A uregulowała swoje długi w stosunku do Enpals, a druga połowa ma opracowany pięcioletni

plan spłaty. Ale kluby Serie A ciągle borykają się z zadłużeniem na innych polach. Grudniowy raport Il Sole ukazuje, że kluby poniosły łączną stratę 948 milionów euro za sezon 2001/2002. Ostatnie dane zaprezentowane przez firmę Deloitte and Touche szacują łączną sumę niezapłaconych podatków i składek emerytalnych przez kluby Serie A na koniec sezonu 2001/2002 na kwotę około trzech milionów euro. Włoska piłka musi również stawić czoło oskarżeniom o przedstawienie fałszywych gwarancji bankowych przez cztery kluby, wliczając w to drużynę Serie A, AS Roma, jako część ich dokumentów licencyjnych na następny sezon.

Sprintem

• Niemiec Dirk Nowitzki zagra w mistrzostwach Europy koszykarzy, które odbędą się we wrześniu w Szwecji. W środę zawodnik, występujący na co dzień w zespole NBA — Dallas Mavericks, otrzymał pozwolenie od swojego klubu i dołączy do reprezentacji. Od dłuższego czasu między amerykańskim klubem a Niemieckim Związkiem Koszykówki (DBB) toczyły się negocjacje co do wysokości ubezpieczenia zawodnika na wypadek odniesienia kontuzji. Aby Nowitzki mógł rozpocząć treningi z drużyną narodową, w ciągu dwóch dni DBB musi zapłacić składkę w wysokości ok. 190 tysięcy dolarów. 25-letni koszykarz, który w ostatnich rozgrywkach NBA zdobywał dla „Mavs” średnio 25,3 pkt, zaprezentuje się przed rodzimą widownią w najbliższy piątek i sobotę — Niemcy w meczach towarzyskich dwukrotnie spotkają się z Turcją.



• Francuscy pomocnicy Patrick Vieira i Robert Pires przedłużyli umowy z piłkarskim wicemistrzem Anglii Arsenalem Londyn. Vieira podpisał nowy kontrakt do końca sezonu 2006/07, a Pires zobowiązał się zostać w londyńskim klubie do zakończenia rozgrywek w sezonie 2005/06.

• Były gracz Manchesteru United, sławny w przeszłości Irlandczyk George Best przeznaczyl na sprzedaż dwa ze swych licznych trofeów, by kupić letni dom na greckiej wyspie Korfu, poinformował angielski dom aukcyjny Bonhams. W październiku na sprzedaż wystawione zostaną dwa wyróżnienia 57-letniego Besta, przyznane mu w latach jego świetności jako najlepszemu graczowi Europy i najlepszemu graczowi na Wyspach Brytyjskich. Według Bonhams aukcja tych pamiątek może przynieść 150 000 funtów (215 000 euro).

• Rozstawiony z numerem drugim Hiszpan Juan Carlos Ferrero pokonał Rosjanina Nikołaja Dawidienkę 6:0, 6:2 i awansował do drugiej rundy turnieju ATP tenisistów z cyklu Masters Series w Cincinnati (pula nagród 2,45 miliona dolarów). Z trudem awans do kolejnej fazy wywalczył Szwajcar Roger Federer (nr 3.), który dopiero w tie-breaku trzeciego seta (12-10) zapewnił sobie sukces w meczu z Australijczykiem Scottem Draperem. W drugiej rundzie zagrają również Amerykanin Andy Roddick (nr 7.) i Niemiec Rainer Schuettler (nr 8.). Największą niespodzianką wtorkowych spotkań pierwszej rundy była porażka rozstawionego z numerem piątym Australijczyka Lleytona Hewitta. Były lider światowego rankingu przegrał w trzech setach z Belgiem Xavierem Malissem 6:3, 4:6, 2:6.

CZWARTEK 14. VIII



6.00 Dzień dobry
8.00 Motoklub
8.25 Klub prasowy
9.25 S. „Komisarz Balk”
10.10 Historia mody
10.40 Festiwal w Połajdzie
12.40 Filmy dok.
15.20 Filmy anim.
dla dzieci
16.30 S. „Okres przemian”
17.30 Wiadomości (ros.)
17.35 Piękno przyrody Afryki
18.00 S. „Świat dzikiej przyrody”
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Znajdź kąt
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Gra „Veto”
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 S. „Prokuratorzy”
23.00 Wiadomości
23.05 Program muz.

2

16.00 W sali operowej
17.35 Język francuski dla wszystkich
18.05 Drogi.
Samochody. Ludzie
18.30 Znajdź kąt
19.30 Wiadomości
20.00 Dom kultury
21.00 Dokumentalistyka litewska
22.00 Panorama
22.30 Nowości i prognozy naukowe
22.55 Motoklub



7.00 Filmy anim.
8.55 Reality show „Bar”
9.25 S. „Zemsta”
10.20 Wybacz
11.10 S. „Wyprawa krzyżowa”
12.00 Film przyg. „Kongo”
13.55 S. „100 dobrych uczynków Eddy'ego”
14.45 Filmy anim.
15.50 S. „Jago - ciemna namiętność”
16.45 S. „Wojna róż”
18.45 Wiadomości
19.10 Sąd
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Niebezpieczna strefa
21.20 Reality show „Bar”
22.00 Wiadomości
22.35 Dramat „Nell”, USA, 1994

4

7.10 Humor
7.35 S. „Dapkusowie i Butkusowie”
8.15 S. „Victoria”
9.10 S. „Włoskie namiętności”
10.10 S. „Niebezpieczne więzi”
11.15 Dramat „Wewnętrzna kontrola”
13.15 S. „Wesoły wdowiec”
13.45 Nasze zwierzęta”
14.05 Film fab. „Boso w parku”
16.00 S. „Władca zwierząt”
16.50 S. „Niebezpieczne więzi”
17.50 S. „Victoria”
18.45 S. „Włoskie namiętności”
19.45 Dziś
20.05 S. „Dapkusowie i Butkusowie”
20.40 Melodramat „Powrót do raj”
22.25 S. „13 posterunek”

23.05 S. „...a trzeci złoty”
0.10 Najotrzejšie kadry z życia
0.45 Rozrywki SMS
2.15-7.00 DW.

3

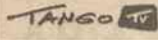
7.45 Film anim.
8.10 Reality show „Pomoc TV”
8.35 S. „Drogi miłości”
9.35 S. „Oszołomieni miłością”
10.30 Reality show „Ferma”
11.00 Komedja „Wielkie zamieszanie z powodu bladoliciego”
13.00 S. „Herakles. Legendarne podróże”
13.50 S. „Rywalki”
14.40 Filmy anim.
16.00 Nomedja
16.50 S. „Oszołomieni miłością”
17.40 S. „Drogi miłości”
18.45 Wiadomości
19.05 S. „Cobra 11”
20.05 Reality show „Pomoc TV”
20.30 Telegra „Kto wygra milion?”
21.30 S. „Żonaty i dzieciaty”
22.00 Wiadomości
22.30 Piłka nożna
0.10 S. „Kamienkaja 2”
1.00 „Šapro šou”



8.00 Z Wilna
8.25 Magazyn „Budownictwo”
8.45 Turzy róg
9.15 O samochodach
9.45 Nowości kulturalne
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.50 Ekspertyza
11.00 S. „Marsz Tureckiego”
11.45 Wiadomości
12.00 Magazyn „Czego chce kobieta?”
12.45 Nowości kulturalne
13.00 Dziennik
13.10 Z Moskwy
13.30 Ekspedycja z Iwanem Zatiwachinem
14.15 Krótkie śpiewie
15.00 Program Batałowa
15.30 Teatr dla dzieci
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Ostatnia noc”
17.40 S. „Dziki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Z Moskwy
19.45 Nowości kulturalne
20.00 Ojczyzna i losy
20.30 Film dok.
21.15 Ekspertyza
21.30 Z Wilna.
22.00 Z Moskwy
22.20 Film fab. „Sługi diabła w diabelskim mlynie”
23.50 Kto tam?



8.30 Lodowy deszcz - 2003, Kiejdany
9.30 Ziemia szyrwlncka: obyczaj, tradycje, święta
18.25 Milda i Laima nie tylko o wsi...
18.55 Proponujemy!
19.00 Poglady
19.30 Świat kobiety Proponujemy!
20.00 Film anim.
20.15 Studio prawnicze
20.45 Szkic do portretu
21.30 Nigdy nie mów „nigdy”
22.00 Nie tylko dla rybaków



10.55 Ekstremalny sport
11.45 Tangorama
12.45 S. „Melrose Place”
13.15 Dramat „Kara”
15.55 Tangorama
16.50 S. „Melrose Place”
17.35 S. „Action Man”
18.00 Komputerowe cuda
18.30 S. „Melrose Place”
19.30 Tangorama
20.35 Humor ekstremalny
21.10 Ekstremalny sport
22.00 Dramat „Propozycja”
23.55 Znajomość SMS



7.00 S. „Wojenne losy: Tajemnica Enigmy”
8.00 A wszystko to TV... Jubileusz Marka
Grechuty, cz. 2 - koncert
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 „Złotopolscy” - telenowela
9.50 S. anim. „Pan De Lis”
10.15 S. „Bank nie z tej ziemi”
11.00 Wąż ogrodowy - program dla dzieci
11.30 S. „Niebezpieczna Zatoka”

12.00 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny
12.20 Asertywność - program edukacyjny
12.45 Parnas Literacki: Adam Asnyk - felieton
13.00 Wiadomości
13.10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
14.00 Wiści polonijne
14.15 „Z orłem w koronie” - film dok.

15.15 Pył drogi - reportaż
15.40 Krajobraz Polski: XIX-wieczne krajozrazy przemysłowe - magazyn
16.00 Wiadomości
16.10 „Złotopolscy” - telenowela
16.35 Zwierzenia kontrolowane: Bogusław Kaczyński
17.05 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza Lwowski smak
17.30 S. „Niebezpieczna a Zatoka”
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedyński
18.40 S. „Wojenne losy: Tajemnica Enigmy”
19.40 Szerokie tory - reportaż
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.04 Pogoda
21.05 Wystąpienie Prymasa Polski
21.15 „Złotopolscy” - telenowela
21.40 „Z orłem w koronie”, cz.1 - film dok.
22.35 Chłopaki z Sosnowca, cz.2 - koncert
23.30 Pył drogi - reportaż
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Prognoza pogody
0.45 Edward Gierek - nikt mnie już o nic nie pytał

Konkurs na pierwszego Europolaka na Litwie Panie i Panowie, do roboty!

Za 9 miesięcy, 1 maja 2004 roku, Litwa wraz z innymi państwami kandydatami wejdzie do Unii Europejskiej. Redakcja „Kuriera Wileńskiego uważa, że Polacy na Litwie muszą wziąć aktywny udział w tym historycznym dla naszego kraju wydarzeniu.

Ogłaszamy konkurs na pierwszego Europolaka na Litwie. Polskie dziecko, które ujrzy świat 1 maja 2004 roku wcześniej od swych rodaków (a być może będzie również pierwszym Eurodzieckiem na Litwie) dostanie od „Kuriera Wileńskiego” superatrakcyjną wyprawkę! Warunkiem udziału w konkursie jest obywatelstwo Litwy, narodowość polska rodziców i dziecka oraz — najważniejsze — zaświadczenie medyczne o przyjściu na świat noworodka 1 maja 2004 roku, z dokładnie wskazanym czasem.

Drodzy Rodacy! Czasu macie — w sam raz. Do wstąpienia Litwy do Unii Europejskiej pozostaje 9 miesięcy. Dalej w bój, o pierwszego Europolaka na Litwie!

Na zgłoszenia (listowne lub telefoniczne) czekamy do 10 maja 2004 roku.

A propos — przypominamy — w tym wyścigu nie jesteśmy sami. Podobnego rodzaju konkursy ogłoszono już w kilku krajach kandydujących.



Redakcja

Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego zaprasza młodzież do klas 11 na rok szkolny 2003/2004.

Mamy do zaoferowania:

- * dwie nowoczesne sale komputerowe;
- * odnowioną salę sportową;

- * bogato wyposażone pracownie biologii, chemii i fizyki.

Umożliwiamy:

- * nauczanie na wysokim poziomie jęz. ojczystego, litewskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego;

- * wszechstronny rozwój w zajęciach pozalekcyjnych;

- * wyjazdy za granicę.

Z a p e w n i a m y bezpieczeństwo.

Zapraszamy

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Brak porozumienia i konflikty z otoczeniem utrudnią Ci dziś większość działań. Na każdym kroku i w każdej sytuacji potrzeba będzie ostrożności i dyplomacji.

BYK. W godzinach rannych nie będziesz jeszcze zbyt aktywny. Także Twoje nastroje w tym czasie mogą być zmienne a nawet męczące. Skomplikowane sprawy lepiej odłożyć na bardziej sprzyjający czas.

BLIŹNIĘTA. Gwiazdy nie będą dziś zbyt pomocne. Nie sprzyjają też nadmiernemu wysiłkowi. W wielu trudnych sytuacjach będziesz musiał liczyć wyłącznie na siebie. Mimo to, sprawy zawodowe przedstawiają się satysfakcjonująco.

RAK. Dzisiaj mogą Cię troszeczkę ponieść nerwy. Nadmierne angażowanie się i ingerencja w życie innych nie wszystkim się spodoba. Ogranicz więc swoje kontakty z otoczeniem tylko do niezbędnych. Nie pozwól, aby ponosiły Cię emocje.

LEW. Jeśli chcesz się ustrzec kłopotów, to musisz działać z wielkim wyczuciem. Zwłaszcza w pierwszej części dnia. Każdą decyzję i krok konsultuj ze specjalistą. Dwa razy czytaj zanim podpiszesz dokument i policz do dziesięciu nim się odezwiesz.

PANNA. Pierwsza część dnia będzie jeszcze nerwowa. Zachowaj więc spokój i uważaj, aby nie dolewać oliwy do ognia. Księężyc w Rybach niesie z sobą brak umiarkowania i łatwość poddawania się przeciwnościom.

WAGA. Gwiazdy zaburzą Ci dziś dobre i harmonijne kontakty międzyludzkie. Dzień nie zapowiada się ani dobrze, ani efektywnie. Przygotuj się na to, że pewne osoby mogą chcieć Cię perfidnie wykorzystać.

SKORPION. Kosmos obdarzy Cię dziś dużą dawką energii. Trudno jednak będzie wykorzystać ją we właściwy sposób. Twoje działania mogą napotkać na nieprzewidziane utrudnienia i komplikacje.

STRZELEC. Nie wszystkie planety tworzą dziś korzystne aspekty. Potrzeba więc będzie dużej ostrożności i dyplomacji w działaniu. Chęć udowodnienia na siłę swoich racji może niekorzystnie odbić się na Twoich relacjach z innymi.

KOZIOROŻEC. Nie wszystkie sprawy i zadania ułożą się dziś po Twojej myśli. Stanie się to przyczyną rozdrażnienia i napięcia nerwowego. Realnie więc oceń swoje możliwości a przede wszystkim siły fizyczne. Dobrze przemysł każde swoje posunięcie.

WODNIK. Od rana będziesz nerwowy i skłonny do konfliktów. Zbyt wiele problemów zważy się na Twoją głowę. Nie ulegaj jednak panice i staraj się reagować mniej żywiołowo.

RYBY. Kosmiczne wpływy nie będą dziś dla Ciebie korzystne. Powinnaś się mieć na baczności. Uda się jednak załatwić kilka ważnych spraw. Atmosfera wokół Ciebie będzie wyjątkowo drażliwa i napięta.



ul. Pylimo 17

Repertuar na 14 sierpnia

WIELKA SALA

„Migrujące ptaki” — godz. 12.00
„Godziny” — godz. 14.00
„Frida” — godz. 16.15
„Pianista” — godz. 18.30
„Porozmawiaj z nią” — godz. 21.15
„Z życia owadów” — godz. 10.00

SALA 88

„Lucy wybiera” — godz. 13.00, 17.15
„Tańcząca w ciemności” — godz. 14.45, 19.00
„Weź mnie” — godz. 21.30

Jerozolimska Szkoła Średnia (ul. Mokyklos 9)

ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do klasy pierwszej z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: folklorystyczne, sportowe, muzyczne. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski). W szkole są 2 klasy komputerowe, internet. Szkoła jest położona w malowniczej miejscowości, z dala od ruchliwej ulicy. Nauczyciele naszej szkoły stworzą dla waszego dziecka atmosferę bezpieczeństwa i pracy twórczej.

Tel. 269 75 29

Administracja szkoły



OGŁOSZENIA

PRACA

Zatrudnimy specjalistę od elektroniki oraz sprzedawcę kominków. Czekamy na CV.

Tel. (8-5) 240 43 51, (8-5) 240 43 59

Młoda lituanistka poszukuje pracy w szkole.
Vilnius, tel. 244 13 56

Polska Szkoła Podstawowa w Starych Trokach (rej. trocki) zatrudni nauczyciela języka angielskiego.
Tel. 8 699 10481

Szkoła Średnia im. J. I. Kraśzewskiego w Wilnie zatrudni nauczyciela informatyki i jęz. angielskiego.
Informacja tel. 267 15 27

Firma reklamowa z siedzibą w Wilnie zatrudni młodych, energicznych pracowników (akwizytorów) do pozyskiwania reklamodawców.

Wymagania: posiadanie cech sprzedawcy, umiejętność nawiązywania kontaktów, komunikatywność, dobra organizacja pracy, odpowiedzialność, mile widziana znajomość języka angielskiego lub polskiego.

Prosimy o kontakt telefoniczny na numer +370 699 19 403

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy.
Vilnius, tel. 8 674 03936

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam kózkę.
Tel. 235 09 41

Pilnie sprzedam krowę — rekordzistkę z cielakiem. Bardzo dobra
Tel. 2607187

Sprzedam dom w Rudominie. Tel. 8 698 77888

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

USŁUGI

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowa oprawa.
Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Wesoła muzyka na weselach i innych uroczystościach.
Tel. 247 09 94, 8 614 13749

Wykonuję masaż leczniczy i zapobiegawczy (plecy, stawy).
Tel. 8 676 54801

Pomagamy w załatwieniu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59

Pilna naprawa i szycie ubrań z tkaniny, skóry, futra. Szyjemy firany. Vilnius, tel. 262 19 21, 8 652 52271, Tilto 29

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe mieszkanie koło Rossy. Bezpieczny parking.
Vilnius, tel. 275 91 06

RÓŻNE

Zapraszamy na święto M.B. Zielnej w Turgielach, 15 sierpnia o godz. 9.00. Turgiele, D.K. Organizatorzy

Zaginął pies rasy BASSET, jest to długi brązowo-czarny samiec, długouchy i krótkonogi, podobny do dużego jamnika. Na znalazcę czeka nagroda. Wszelkie informacje proszę kierować: tel. kom. 8 655 26598 lub wieczorem 246 36 10

KSIĘGARNIA
NA RŪDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- 📖 słowniki
- 📖 lekturę szkolną
- 📖 podręczniki
- 📖 ściągki
- 📖 zeszyty
- 📖 opracowania tematyczne
- 📖 literaturę piękną
- 📖 książki historyczne
- 📖 literaturę dla dzieci
- 📖 towary kancelaryjne

Ćwiczeniówki
dla wszystkich
klas



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kurier Wileński"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19
Sobota 10 - 17
Niedziela 10-15

Rūdninkų 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. el. lenbor@one.lt

Teatr Polski w Wilnie zaprasza na premierę sztuki Mariana Hemara

"Pierwiastek z minus jeden"

(komedia w dwóch aktach)

Reżyseria, scenografia i opracowanie muzyczne Antoni Baniukiewicz i Janusz Tartyło (Polska).

Spektakl odbędzie się 14 sierpnia br. o godz. 19.00 w Domu Kultury Polskiej w Wilnie przy ul. Naugarduko 76. Bilety w cenie 4 Lt do nabycia w recepcji DKP.

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

Od 21 sierpnia na al. Laisvės vis a vis centrum handlowego „Mada” i „Pasidaryk pats”

W dniach pracy — godz. 18.30, w sobotę i niedzielę — godz. 14.00 i 18.30.
Wolne dni — poniedziałek, wtorek.

DOBRY
CYRK

Po pomyślnych występach W Ameryce, Anglii i Japonii

UJRZYCIE:

program całokształtu sztuki cyrkowej.

Swymi umiejętnościami popiszą się nasi

przyjaciele — zwierzęta: lamy, collie, niedźwiedzie,

krokodyle, węże, a zabawiać będą jedni

z najlepszych europejskich klaunów.



PODARUJCIE ŚWIĘTO
SOBIE I SWOIM DZIECIOM

Fundacja "Semper Polonia", współpracująca z Senatem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konsulatem Generalnym RP w Wilnie, informuje, iż osoby polskiego pochodzenia, studiujące na litewskich uczelniach mogą ubiegać się o stypendium Fundacji na semestr jesienno-akademickiego 2003/2004, jeśli spełniają następujące warunki:

* Posiadają narodowość polską lub mogą wykazać swoje polskie pochodzenie;

* Studiują na uczelniach litewskich;

* Osiągają w nauce wyniki co najmniej dobre;

* Posługują się językiem polskim w stopniu co najmniej dobrym;

* Aktywnie działają na rzecz miejscowego środowiska polonijnego;

* Nie posiadają stałego zatrudnienia;

* Nie ukończyły 24 roku życia w momencie składania pierwszego wniosku o stypendium.

Osoby ubiegające się o stypendium po raz pierwszy składają w Konsulacie Generalnym RP w Wilnie następujące dokumenty:

* Wniosek o przyznanie stypendium Fundacji "Semper Polonia";

* Podanie do prezesa Fundacji pana Marka Hauszylda;

* Życiorys;

* Zaświadczenie z uczelni potwierdzające fakt odbywania nauki na danym roku studiów wraz ze średnią ocen za ostatni semestr;

* Kopię paszportu z danymi osobowymi.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie się do Konsulatu Generalnego RP w Wilnie, ul. Smėlio 22A, w dniach od 11 do 26 sierpnia 2003 r., w godz. od 9.00 do 13.00.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej Fundacji: www.semperpolonia.pl (Zam. 348)

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie mego ukochanego brata Franciszka Gawerskiego i podzielili smutek i ból naszej rodziny, serdecznie dziękuję.

Irena Kopaczal



Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia **Lilii Borsak**

z powodu śmierci ukochanej **Córki Anety**

Dyrekcja oraz grono pedagogiczne

Szkoły Średniej w Koleśnikach

A PROPOS...



Na zdjęciu wielbłąd jednogarbny, zwany również dromaderem, przetrząsa kontener ze śmieciami w jednym z miast Egiptu. Dzięki przedstawiciele tego gatunku często przychodzą z pustyni na miejskie śmietniki, żeby się poatakować odpadkami. Dromader występuje we wszystkich krajach północnej Afryki, skąd przez Bliski Wschód i Syrię sięga do północnych Indii. Jest wszechstronnie użytkowany: jako wierzchowiec, zwierzę juczne, źródło mleka, wełny, mięsa i skóry.

Fot. EPA-ELTA

Pies przeżył bez jedzenia dwa miesiące

Uwięziony w studni

Siedmioletni islandzki owczarek Flossy z duńskiej miejscowości Gilleleje (40 km na północ od Kopenhagi) przeżył bez jedzenia 68 dni w wyschniętej studni, do której wpadł podczas spaceru — podała agencja Associated Press.

Jego państwo zabrali go na początku czerwca na przechadzkę, jak zwykle bez smyczy. Pies, prawdopodobnie ścigając lisa lub kota, spadł do zarośniętej krzakami wyschniętej studni o głębokości czterech metrów — ale nikt o tym nie wiedział. Właścicielka Flossy'ego, Birgitte Pontoppidan, i jej mąż rozlepili plakaty i rozdawali ulotki, apelując o pomoc w odnalezieniu ich ulubieńca. Gdy akcja nie przyniosła rezultatu, uznali, że go ostatecznie stracili i nabyli nowego psa.

„Po miesiącu musieliśmy uznać, że go straciliśmy. Założyliśmy, że po

przejechaniu przez samochód do włókł się w krzaki i tam padł” — powiedziała agencji AP pani Pontoppidan. Tymczasem w ubiegłym tygodniu, ponad dwa miesiące po zaginięciu Flossy'ego, przypadkowy przechodzień usłyszał skomlenie, dochodzące z opuszczonej studni.

Pies przeżył tylko dzięki zbierającej się w studni wodzie deszczowej. Stracił niemal połowę ze swej normalnej wagi 22 kilogramów. „To niewiarygodne, że go odzyskaliśmy. Nasz weterynarz powiedział, że jest niemal nieprawdopodobne, by pies przeżył tak długo bez jedzenia” — powiedziała właścicielka Flossy'ego. Obecnie, do czasu odzyskania dawnej wagi, owczarek jest karmiony wyłącznie ulubionymi smakołykami. AP nie pisze jednak, czy Flossy zżył się z psem, który zajął jego miejsce.

(PAP)



Uśmiechnij się

Zima, las, pada śnieg. Po lesie chodzi podenerwowany niedźwiedź. To złamie choinkę, to kopnie w drzewo, to pogoni wilka — ogólnie — mocno wściekły! Chodzi

i powtarza:

— Po jaką cholere piłem tę kawę we wrześniu...

W ZOO miejskim padł goryl. Rozpoczęto więc starania o sprawdzenie nowego, ale ponieważ zajmuje to trochę czasu, kierownictwo zamieściło ogłoszenie o pracy. Zgłosił się człowiek, więc mu wyjaśniono, co ma robić. Huśtał się więc w przebraniu goryla codziennie, aż raz pewnego przesadził i przeleciawszy ogrodzenie wpadł do klatki z lwem.

Biega od kraty do kraty i drze się:

— Lew, lew, ratunku!!!

Lew patrzy z przerażeniem i w pewnej chwili nie wytrzyma:

— Ty, cicho bądź, bo nas obu z tej roboty wywalą!

Spółdzielnia rolna "Skanaus" proponuje współpracę:

— program uprawy żyta, pszenżyta. Zaopatrujemy w wysokiej jakości nasiona, nawozy mineralne, środki ochrony roślin, gwarantowana cena skupu, możliwość rozliczenia się przyszłym plonem.

— program hodowli trzody chlewnej, rogacizny na mięso, zaopatrujemy w prosięta, cielęta, pasze, obsługa weterynaryjna, gwarantowana cena skupu.

— zawieramy umowy o współpracy, ewidencji buchalteryjnej dla rolników.

Tel. 249 02 54, 8 672 04737, pocz. elek. ZUKSKANAUS@sala.lt

Zaradny pilot własnoręcznie usunął awarię

„Kto chce ze mną lecieć?”

Zaradny pilot brytyjskiego Boeinga 757, który z powodu usterki technicznej utknął na hiszpańskiej wyspie Minorca, własnoręcznie usunął awarię, po czym poprosił pasażerów o głosowanie, czy życzą sobie wrócić do domu naprawioną maszyną.

W zeszły piątek na pokładzie samolotu wiozącego urlopowiczów biura podróży MyTravel wykryto niesprawny system informatyczny. Komputer wskazywał, że maszyna jest w powietrzu, choć w rzeczywistości stała na ziemi. Pilot sam naprawił awarię. Umorusany smarem po własnoręcznym umieszczeniu sensora w przednim kole maszyny, poprosił następnie oczekujących na lotnisku pasażerów, aby ci, którzy chcą lecieć tym samolotem, unieśli w górę ręce.

„Nigdy w życiu nie musiałem podejmować podobnej decyzji.

Prawdę mówiąc, byliśmy przekonani, że rozstrzygamy o życiu lub śmierci” — wyznał jeden z podróżnych, 36-letni John McMillan, który wraz z rodziną postanowił nie wchodzić więcej na pokład uszkodzonej maszyny i wybrał ofertę powrotu innym samolotem.

„Perspektywa lotu samolotem, który nie wie, czy jest w powietrzu czy na ziemi jest przerażająca” — dodał. Jego żona i syn zareagowali płaczem na propozycję pilota. Rzecznik biura MyTravel podkreślił, że pasażerowie byli na bieżąco w pełni informowani o sytuacji przez kapitana, a wszyscy ci, którzy nie chcieli wracać uszkodzonym samolotem, zostali odesłani do domu innym lotem. Samolot po awarii wylądował ostatecznie bez problemów na lotnisku w Leeds-Bradford w północnej Anglii wczesnym rankiem w sobotę. (onet.pl)

Hydropolis za pół miliarda dolarów

Podmorski hotel w Dubaju

Pierwszy w świecie luksusowy hotel podmorski zbuduje w Dubaju (Zjednoczone Emiraty Arabskie) do końca 2006 roku niemiecki inwestor, a przedsięwzięcie to wesprą finansowo władze emiratu — poinformowali organizatorzy przedsięwzięcia.

Zajmujący teren 10,8 hektarów hotel Hydropolis ma kosztować pół miliarda dolarów — głosi oświadczenie projektanta i zarazem inwestora hotelu Joachima Hausera. Część podmorska będzie połączona

tunelem z nadbrzeżnym aneksem recepcyjno-administracyjnym. Państwowy Dubajski Zarząd Rozwoju i Inwestycji (DDIA) wesprze budowę finansowo w ramach wysiłków na rzecz promocji Dubaju jako międzynarodowego centrum turystyki i biznesu. Do realizowanych obecnie inwestycji turystycznych w Dubaju należy m. in. budowany kosztem trzech miliardów dolarów kurort Palm na sztucznej wyspie u wybrzeży emiratu. (PAP)

Odmrożenie z upału

„Było niewiarygodnie gorąco”

Rekordowo wysokie temperatury w Wielkiej Brytanii, które spowodowały już wiele udarów słonecznych i zasłabnięć z powodu upałów, są też przyczyną pierwszego tego lata odmrożenia.

Pewien brytyjski kierowca doznał odmrożeń stopy, gdy podczas 400-kilometrowej podróży z Londynu do Manchesteru trzymał ją zbyt blisko wylotu klimatyzacji w samochodzie. Jeden z palców

u nogi zrobił się czarny, a drugi — niebieski. „Było niewiarygodnie gorąco” — opowiada 46-letni Mike Ball. „Zdjąłem but i skarpetkę, ponieważ mój samochód ma automatyczną skrzynię biegów i nie musiałem używać lewej nogi. Nie czułem, że coś jest nie w porządku aż do następnego dnia, gdy stopa zaczęła okropnie boleć”. Ball udał się do lekarza, który potwierdził, że nastąpiło lekkie odmrożenie. (PAP) Opr. W. D.

* Uprzejmie zapraszamy zespoły na Drugi Festyn Kultury Polskiej w Kownie, który odbędzie się 24 sierpnia 2003 r. o godzinie 11.00 w szkole średniej "Veršvų", ul. Mušos 6, przystanek Inkaras, Kowno. Festyn rozpocznie się od Mszy Świętej w kościele Pokarmelickim o godz. 9.00. Prosimy o uprzednie zawiadomienie pod tel. dom. 456143, Genowefa Chomańska.

LUBLIN 3

NOWE MIKROAUTOBUSY

JUŻ OD 39122 Lt (z PVM)

Generalny przedstawiciel na Litwie UAB „KLION”
(Zam. 333) Vilnius, Birbinių 4 A, tel./fax 5 261 83 85

Pogoda

Weekend niezbyt ciepły

W czwartek w nocy w rejonach zachodnich, a w dzień w większości rejonów, przelotne opady z możliwością burz. Temperatura w nocy 13-18, w dzień 21-26, na wybrzeżu 18-20 stopni.

W piątek i sobotę przelotne deszcze, przeważnie w rejonach zachodnich, lokalne burze. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 18-23 stopnie.

Kalendarium

*Czwartek (14. VIII) jest 226 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 139 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Alfreda, Euzebiusza, Maksymiliana.

* Wschód Słońca — 5.52, zachód — 20.53.

Długość dnia 16 godz. 01 min.

* Księżyc. Nów — od 12 sierpnia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 14 sierpnia 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,0767
Dolar australijski	2,0101
1000 rubli białoruskich	1,4724
Dolar kanadyjski	2,2172
Frank szwajcarski	2,2369
Korona czeska	0,1075
Korona duńska	0,4645
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9128
100 forintów węgierskich	1,3364
100 jenów japońskich	2,5819
Łat łotewski	5,3647
Korona norweska	0,4192
Złoty polski	0,7903
Rubel rosyjski	0,1012
Korona szwedzka	0,3747
1 mln lir tureckich	2,2039
Griwna ukraińska	0,5768
10 tys. lei rumuńskich	0,9284

13 września odbędzie się IV Festyn Kultury Polskiej w m. Wisaginas, przy ulicy Parko 16, Dom Kultury "Banga".

Początek:

1. o godz. 12.00 – msza św. w kościele;

2. o godz. 14.00 – otwarcie IV Festynu Kultury Polskiej i występy zespołów.

Prosimy o zgłaszanie do 22 sierpnia zespołów, które chcą wziąć udział w festynie, tel. 8 386 60557, 8 688 85200, 8 656 09907 albo pisemnie: tlupechina@ve.sugardas.lt

Helena Krasnopolska

ul. Kosmoso 16-17

Wisaginas 4761

Lietuva (Zam. 349)